Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 10. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 14 stycznia 1930 r. | Rok XXIV.

Dobry znak.

Przesilenie gabinetowe mamy już za sobą — a niejedno wróży, że dobrze przemyślane, w ramach interesu państwowego i Konstytucji jego rozwiązanie przyczyni się do rozwikłania nagromadzonego splotu trudności politycznych i gospodarczych. Wprawdzie — jak po burzy — drgają jeszcze fale namiętności partyjnych, dochodzą zawiedzione odgłosy, — równocześnie jednak mnożą się oznaki, że w państwie zanosi się na pogodę i pojednanie.

Rozwiązanie przesilenia weszło na tory, jakich nie spodziewali się jedni, nie życzyli sobie drudzy. I dlatego mają w zanadrzu ukryte kamienie pod pierwsze kroki nowego rządu. Mają je — domorośli faszyści polscy, pragnący nowego marszu na Warszawę, mają nasi socjaliści, rojący o czerwonych barykadach, mają narodowi demokraci, mąciciele państwowej kadzi od bolesnych dla nich dni majowych! To też **dzieło pojednania musi pójść ponad głowami polityków i obozami, utożsamiającemi osobiste ambicje i partyjne cele z dobrem państwa.**

Sąd o nowym rządzie i związanych z nim nadziejach wypowiedział już „Dziennik Bydgoski” w artykułach „Bartel i jego zadania, a nastroje w Sejmie i kraju”. Nie daliśmy za rząd ten w zastaw ani głowy ani naszego chrześcijańsko - demokratycznego, politycznego sumienia, — nie mniej jednak trudno nam było nie dać wyrazu owej uldze, dzielonej przez całą patrjotyczną, narodową masę, z powodu żczeźnięcia zmory rozegrania narosłego zatargu na innem aniżeli pojednawczem polu.

Dziś — konsekwentni i umocnieni w naszej politycznej linji — pragniemy uwypuklić fakt nielekceważenia w przesileniu ideologji, roli i znaczenia Chrześcijańskiej Demokracji, czemu dał w przełomowym momencie świadectwo i wyraz najwyższy czynnik państwowy, ważący powołanie do nowego gabinetu chrześcijańsko-demokratycznego senatora dr. Juljusza Makarewicza, profesora prawa karnego na lwowskim uniwersytecie.

Znaczenia ani przyszłości Chrześcijańskiej Demokracji nie mierzymy ilością tek ministerjalnych, po które stronnictwo nasze w najbardziej sprzyjających momentach nie wyciągało skwapliwie ręki. Osoba senatora Makarewicza nie wyszła też w ostatniem przesileniu poza sferę projektu, — nie mniej myśl powołania do rządowego steru w momencie dla państwa dramatycznym i doniosłym czołowego męża Ch. Dem. jest tak znamienną, że trudno nie zainteresować się nią bliżej.

Myśl ta świadczy przedewszystkiem, że **wytrwale przez nas bronione hasło narodowego pojednania i partyjnego pokoju przynajmniej do czasu naprawy konstytucyjnego ustroju i wyjścia z mizerji gospodarczej, hasło, kierujące się przedewszystkiem przeciw bezwzględnie opozycyjnym obozom i nastrojom, przeniknęło także do sfer, zadufanych od niedawna w siłę, wypływającą z dzierżonych rządów.**

O wysuniętą osobę dr. Makarewicza stępią się ostrze zarzutu naszych przeciwników, jakoby nie istniała nawet najmniejsza ochota do zgody w rządowym obozie. Zamiar powierzenia teki chadeckiemu, do parlamentarnej opozycji należącemu senatorowi świadczy, że pojednawczość nie była zupełnie obcą czynnikom, ponoszącym odpowiedzialność za rządy i losy państwa. Pozostawiamy na uboczu kwestję, o ile na pojednawczość tę wpłynęły przedewszystkiem liczne błędy sanacyjnych zapaleńców, bo wszak **i w maju nie byłby Piłsudski przeszedł historycznego mostu, gdyby nie polityczne i gospodarcze grzechy ówczesnych włodarzy Polski.** Dla nas sformowany, mimo, że bez udziału senatora Makarewicza, nowy, ministerjalny gabinet jest w każdym razie czemś więcej aniżeli „przewracaniem się chorego człowieka z boku na bok” — jak charakteryzuje rząd premjera Bartla endecki publicysta Stanisław Stroński.

Widzimy nadto, że droga do otrzeźwienia i ratunku nie prowadziła koniecznie przez Centrolew. Ci, którzy taranem Centrolewu pragnęli rozwalić mur sanacyjny, ryzykowali zastąpienie mniejszego zła większem. Bo w wypełnić się mającą, rządową próżnię byłaby się najłatwiej mogła wedrzeć, z brutalnem wykluczeniem umiarkowanych sojuszników, **czerwona fala, znacząca każdy swój pochód zniszczeniem materjalnem i moralnem zdziczeniem.**

Nieszczęsny naród rosyjski jest w tym względzie ostrzegawczym przykładem. Nie sami bolszewicy obalili rząd Kiereńskiego. Pomogli im i umiarkowani, a nawet zwolennicy powrotu caratu w zgubnej rachubie, że bolszewizm wypali się rychło i utoruje drogę dawnym stosunkom. Dziś — pokutuje Rosja za ten najcięższy grzech polityczny, jakim jest łączenie się stronnictw ładu i stopniowej, społecznej ewolucji z obozami rewolucji i anarchji — i końca pokuty nie widać.

Znaczenia wymienienia nazwiska sztandarowego męża chadecji w ostatniem przesileniu gabinetowem nie przeceniamy. Katońską prawością polityczną, zdobytemi horyzontami wiedzy prawniczej, a więc osobistem dostojeństwem dorósł dr. Makarewicz do omawianej roli. W dodatku, piastując mandat z kresów, uczących najlepiej narodowej jedności, należy nietylko z wyboru, ale i z ducha do **polityków, gardzących opozycyjnem warcholstwem.** W fakcie wzięcia go w rachubę przy ministerjalnych kombinacjach widzimy nie chęć kapitulacji sanacji, lecz jedynie wróżbę, iż utworzenie rządu narodowej zgody nie jest w przyszłości wykluczonem. **(ab.)**

Endecja kokietuje rząd p. Bartla.

Domaga się usunięcia niewygodnych urzędników.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 1. Mimo święta odbył wczoraj premjer Bartel w godzinach porannych konferencje z ministrem robót publicznych Matakiewiczem i kierownikiem ministerstwa rolnictwa Leśniewskim. Omawiano sprawy budżetów tych resortów, które w najbliższych dniach wpłyną pod obrady komisji sejmowej. Po południu **premjer przyjął posła Trąmpczyńskiego z Klubu Narodowego w związku z zarzutami podniesionemi onegdaj przez tego posła na komisji budżetowej przeciwko urzędnikom, którzy nadużywają swojego stanowiska. Poseł Trąmpczyński o**biecał wówczas przedstawić premjerowi **fakty i nazwiska,** i prawdopodobnie to miała na celu wczorajsza wizyta.

Nawet demokraci niemieccy tracą głowy

w związku z rocznicą traktatu wersalskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 1. W niedzielę w południe odbyło się w sali znanego teatru rozmaitości Wintergarten zebranie pamiątkowe **związków rozmaitych Heimattreuerów, poświęcone żałobnemu wspomnieniu 10-lecia stracenia wschodnich ziem niemieckich.** Przewodniczył prezes Związku Towarzystw Wschodnich hr. Baudissin, obecni zaś byli przedstawiciele Związku Prusaków Wschodnich, Kłajpedczaków, Prusaków Zachodnich, Gdańszczan, Poznańczyków, Górnoślązaków i Niemców ze Śląska Cieszyńskiego. Przewodniczący podkreślił łączność duchową, jaka istnieje pomiędzy macierzą niemiecką a oderwanemi ziemiami. Niemcy w granicach Rzeszy nie mogą wprost pomóc swoim rodakom poza granicami, natomiast należy zapewnić Niemców zagranicznych, że rodacy ich w Rzeszy nie zapominają o ich ciężkim losie, przeciwnie, starają się poruszyć opinję publiczną i przyzwyczaić ją do **konieczności walki o niemieckość zagranicą.**

Po hr. Baudissin zabrał głos przewodniczący komisji wschodniej sejmu pruskiego, **demokratyczny poseł Riedel,** który w swoim czasie przyczynił się wiele do przeprowadzenia rozmaitych Sofortprogramów, podkreślił **„nonsens“ nowych granic** i konieczność dalszej pomocy finansowej na stałą walkę o wschodnie, dowolnie rozerwane połacie Niemiec.

Niezwykle charakterystyczną rzeczą jest, że w Wintergartenie wystąpił przedstawiciel stronnictw umiarkowanych przeciwko Polsce i to **w przededniu rozmów genewskich na temat ewentualnego traktatu handlowego.**

B.

Melina złodziejska w pobliżu prezydjum policji.

Śmiałość przestępców w Berlinie jest zdumiewająca.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 1. Po tejemniczej aferze podkopu braci Sass pod cmentarzem charlottenburskim, przyczem policji nie udało się dotychczas całkowicie tej sprawy wyświetlić, wydarzył się w nocy na niedzielę nowy fakt stwierdzenia przestępczej działalności **w podziemiach Berlina,** przyczem wyraz ten należy brać dosłownie. Okazało się bowiem, że **w wykopach dookoła Alexanderplatzu** powstałych na skutek rozszerzania sieci podziemnej oraz przebudowy całej dzielnicy, policja dokonała **nagłej obławy** i zaaresztowała **15 osób nocujących w podziemiach,** między któremi napotkano na 10 notorycznych przestępców, należących przeważnie do szajki **rabusiów okien wystawowych,** które rozbijano nad ranem kamieniami, oraz do bandy **rabusiów automatów** ustawionych ostatnio w rozmaitych dzielnicach Berlina.

Jest to ironją losu, że w wykopach koło Alexanderplatzu oraz w piwnicach starych zburzonych domów ukrywali się przestępcy, licząc widocznie na bezpieczeństwo z powodu... **bliskości gmachu prezydjum policji.** **B.**

Wspólny rynek eksportowy w Skandynawji.

(Własna służba telegr. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 13. 1. Wiadomość korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“ o umowie pomiędzy eksporterami węgla angielskiego i polskiego potwierdza się. Rokowania o współpracę przy wywozie węgla do Skandynawji odbyły się ostatnio w Londynie, przyczem ze strony angielskiej wystąpił Centralny Związek Handlu Węglem, ze strony polskiej zaś właściele kopalń przeważnie na Górnym Śląsku, reprezentowani m. in. przez dyrektora Faltera. Konferencja londyńska stanowiła dalszy ciąg rozmów węglarzy, jakie odbyły się w Berlinie we wrześniu roku ubiegłego. Z dobrze poinformowanych kół angielskich **dementują wiadomość o podziale terytorjalnym eksportu angielskiego i polskiego,** tak jak podawały to pisma niemieckie. Ugoda węglowa polsko-angielska zostanie jeszcze przedłożona poszczególnym interesentom obu krajów i polega raczej na **uzgodnieniu współpracy eksportowej na wspólnym rynku w Skandynawji.**

Tl.

Przesilenie gabinetowe w Portugalji.

Lizbona, 11. 1. (PAT). W następstwie różnicy poglądów, jaka wyłoniła się między ministrami sprawiedliwości i finansów a szefem rządu, ten ostatni wręczył prezydentowi republiki dymisję gabinetu. Prezydent dymisję przyjął.

W administracji kraju zajdą niektóre zmiany.

Łagodniejszy kurs min. Józewskiego. — Wybory na Górnym Śląsku odbędą się na wiosnę.

Warszawa, 12. 1. (PAT). Na nocnem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej z dn. 11 bm. w toku dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych **poseł Krzyżanowski (BB)** zgłosił **trzy poprawki:**

pierwsza dotyczy urealnienia kosztów leczenia urzędników przez poważniejsze podniesienie pozycji,

drugi wniosek dotyczy wstawienia 7.200 zł na cele funduszów państwowego zakładu badania żywności i trzeci wniosek domaga się 250.000 zł na szpital św. Łazarza w Krakowie. Co się tyczy **dokształcania urzędników** dla służby administracyjnej, to zdaniem mówcy rząd powinien posługiwać się **siłami prawniczemi,** co nie wyklucza wszystkich innych. Wobec braku środków na spis ludności, rząd powinien przedłożyć ustawę o **odroczeniu spisu ludności.** Co do uzdrowienia administracji i poprawy praworządności, to mówca potępia wszelkie nadużycia i ma nadzieję, że o ile zostaną sprawdzone, to będą usunięte, a winni ukarani. Jednak **usuwanie pewnych po nazwisku wymienionych urzędników budzi wątpliwości.** Sprawa praworządności w Polsce nie jest kwestją zmiany osób na kilku stanowiskach i nie jest tak łatwą do rozwiązania. Tak samo **ustawa o inwalidach nie jest wykonalna z braku środków.**

Poseł Kornecki (Kl. Nar.) ubolewa, że policja staje się coraz mniej popularną i że zajmuje się rzeczami, które do niej nie należą a jednocześnie ilość przestępstw wzrasta.

Poseł **Reger (PPS)** zajmuje się działalnością wojewody śląskiego, charakteryzuje ją ujemnie, domagając się jego ustąpienia. Co do spisu ludności, jest zdania, że nie należy go odkładać w interesie życia gospodarczego, handlowego i naukowego.

Poseł **Diamand (PPS)** stwierdza, że wszyscy dziś stoją pod wrażeniem, że **zaszły wielkie zmiany.** Wprawdzie niektórzy zarzucają, że premjer i minister spraw wewn. powiedzieli, że chcą dalej prowadzić politykę poprzedników, ale słowa te były tylko pewnym konwenansem na pożegnanie się z poprzednikami. Można mieć nadzieję, że polityka rządu będzie prowadzona w innym duchu. Jeśli rzeczywiście jest poważna wola rządu współdziałania z Sejmem, to należy wszystko uczynić, ażeby współpraca była możliwa. Co się tyczy **funduszu dyspozycyjnego,** to na tym punkcie rząd nie będzie miał trudności. Chodzi tylko o to, aby nie był dysponowany na rzecz pewnych tylko odłamów społecznych.

Poseł **Kozłowski (BB)** stwierdza, że w Polsce dokonywane jest dużo pracy pozytywnej. Zarzucono BB — mówi poseł Kozłowski — że **opiera się często o administrację.** Jeśli wypadki takie zachodzą, to przez BB są najusilniej zwalczane, bo są dlań szkodliwe. Mówca godzi się na **obniżenie paszportów zagranicznych,** lecz nie tak znacznie. Sprzeciwia się też skreśleniu pozycji na komisję do **badania nazw miejscowości,** stwierdzając konieczność przepracowania słownika geograficznego.

P. minister spraw wewn. Józewski oświadczył: W dziedzinie administracji dowiedziałem się od panów wielu ciekawych faktów, które zostaną zbadane, zastrzegam się jednak przeciw ich uogólnianiu pod adresem całej administracji. Uskarżać się, że **policja bezkarnie bije,** to jest uogólniać „bije". Jeśli zdarzy się kilka wypadków, to przecież policji jest ponad 30.000. P. minister odczytuje pismo b. ministra Składkowskiego do komendanta policji Maleszewskiego, datowane dn. 20 grudnia 1929 r. w sprawie **skarg na bicie policji.** P. minister Składkowski zapowiedział w tem piśmie, że **winni bicia karani będą bezwzględnie.** Dalej p. minister Józewski cytuje rozkaz komendanta Maleszewskiego w tej sprawie również bardzo ostry. W obu tych dokumentach maluje się wyraźnie tendencja Ministerstwa. Stanowczo protestuję przeciw ryczałtowanemu i hańbiącemu potępianiu całej masy urzędników i policji. Tego do wiadomości p. minister przyjąć nie może.

B. marszałek Trąmpczyński poruszył znany fakt, iż **sprawa redaktora Mostowicza** była dwa razy u prokuratora, jednak została **umorzona.** Jeśli p. marszałek ma jakie cenne wskazówki w tej sprawie, lub zgłosi oświadczenie, że gotów jest tę rzecz przedstawić, to ja służę.

W sprawie **wydatków samorządów dla starostów,** już jako wojewoda stałem na stanowisku, ażeby je ograniczyć i to stanowisko zatrzymuję jako minister.

Nie godzę się na skreślenie komisji dla ustalania nazw. Są wsie o kilku nazwach i nie wypada, by te nazwy ustalał wójt, starosta lub wojewoda. Wyszłyby z tego rzeczy cudaczne, a dla map są to rzeczy ważne, choć niezbyt aktualne.

Co się tyczy uwag, że **na kresach jest coraz gorzej ze społeczeństwem polskiem,** to w mojem przekonaniu rzeczy mają się przeciwnie.

W ministerstwie jest tendencja do **zmniejszenia opłat paszportowych,** ale tem interesuje się również ministerstwo skarbu. P. minister godzi się na zwiększenie pozycji dotacji monopoli spirytusowych **na walkę z alkoholizmem,** sprzeciwia się zaś zaproponowanemu skreśleniu pozycji na podróże i przesiedlenia, na komisję dla ustalenia nomenklatury miejscowości i na kupno pięciu niezbędnych samochodów dla województw.

P. minister Józewski wyraził przekonanie, że w wyjaśnieniach posłowie **cofną swe poprawki** prócz tych, które przyjął rząd. Na pytanie posła Regera, co się stanie **z wyborami na Śląsku,** p. minister odpowiedział, że sprawa ta przeszła z Senatu do p. marszałka Sejmu, który odesłał ją do rządu i **napewno na wiosnę odbędą się wybory.**

Druga konferencja haska kończy swoje prace.

Sprawa banku reparacyjnego na porządku obrad

Haga, 12. 1. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu ekspertów finansowych omawiano **projekt umowy powierniczej** jaką państwa wierzycielskie mają zawrzeć z bankiem dla wypłat międzynarodowych z tytułu funkcji tego banku. Po odczytaniu i wniesieniu pewnych poprawek umowa zostanie załatwiona i zatwierdzona i przedłożona będzie na posiedzeniu komitetu organizacyjnego banku międzynarodowego.

Według krążących pogłosek, protokół ostateczny dwóch konferencji haskich **nie będzie nosił nazwy planu Younga.**

Jutro zbierze się komitet organizacyjny banku dla wypłat międzynarodowych, który zbada problem komercjalizacji nie chronionej części długów reparacyjnych. W tym celu przybędzie do Hagi m. in. **dr. Schacht.** Według kursujących pogłosek, prezydent banku Rzeszy będzie sprzeciwiał się, ażeby Niemcy brali udział w organizacji banku na wypadek, gdyby sformułowane przez niego w memorjale tezy nie były zaakceptowane. Eksperci finansowi jednak innych krajów nie przejmują się zbytnio tem, wiedząc, że **dr. Schacht nie zdecyduje się tak łatwo przybrać postawę, która mogłaby sparaliżować funkcjonowanie banku międzynarodowego i opóźnić przewidzianą ewakuację Nadrenji.**

Porozumienie w sprawie odszkodowań wschodnich

Haga, 12. 1. (PAT) Przedstawiciele Francji, Włoch, Anglji i Węgier doszli do porozumienia w sprawie zasadniczego utworzenia **wspólnego frontu w związku z kwestją odszkodowań wschodnich.** Podjęta będzie ponownie dyskusja w sprawie cyfr. Suma, wysunięta przez Węgry wydaje się zbyt oddalona od sumy, podanej przez państwa wierzycielskie. Delegaci Francji i Niemiec odbyli konferencję w sprawie sankcji. **Premjer Tardieu sformułował jasno stanowisko Francji** i przedłożył zebranym do wyboru cztery formuły w sprawie których mają się toczyć obrady.

Delegat polski ujmuje się za W. Miastem Gdańskiem.

Haga, 12. 1. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie przedstawicieli skarbowych państw wierzycielskich, na którem omówione zostały m. in. **kwestje rozrachunków między komisją odszkodowań a Wolnem Miastem Gdańskiem** z tytułu przyjętego przez Gdańsk majątku państwowego Niemiec oraz udziału Gdańska w dawnym niemieckim długu publicznym. **Delegat polski p. Mrozowski** wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wykazał stan prawny spraw i przytoczył szereg argumentów natury finansowej i ekonomicznej, mówiących za zupełnem zwolnieniem Gdańska z wszelkich płatności z powyższego tytułu. Przemówienie delegata polskiego, wygłoszone w języku francuskim i angielskim, spotkało się z **przychylnem przyjęciem członków konferencji.** Nadmienić wypada, że problem powyższej kwestji był już poprzednio przygotowany przez delegację polską na terenie komisji odszkodowań oraz wobec głównych państw wierzycielskich.

Niemiecka gra na zwłokę

budzi niesmak w kołach francuskich.

Paryż, 12. 1. „Le Matin", omawiając stanowisko delegacji niemieckiej w Hadze, zauważa, że o ile delegacja ta miałaby nadal uprawiać taką obstrukcję, to należałoby z całą energją zainterwenjować, albowiem **nie można doprowadzać do gromadzenia faktów w ważnych kwestjach na ostatnie dni konferencji, dając w ten sposób nieułatwianie terenu dla machinacji niesumiennego dłużnika.**

Tardieu należycie ocenia rolę prasy.

Haga, 12 1. (PAT) Premjer Tardieu wydał w salonach poselstwa francuskiego przyjęcie dla prasy holenderskiej, na którem obecni byli dyrektorzy naczelni i redaktorzy polityczni największych dzienników holenderskich.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 12. 1. (PAT). P. Prezydent Rzplitej w dniu 12 bm. o godz. 10 rano wysłuchał mszę św. w kaplicy zamkowej, podczas której chór męski „Dzwon" pod dyrekcją Malczewskiego wykonał kolendy. Po mszy św. p. Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej audjencji p. ministra przemysłu i handlu. O godz. 16.10 p. Prezydent Rzplitej wraz z zaproszonemi gośćmi wyjechał specjalnym pociągiem na polowanie do puszczy białowieskiej.

Polowanie reprezentacyjne.

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 4,10 po poł. odszedł z dworca głównego specjalny pociąg złożony z wagonu salonowego i pięciu wagonów wiozący p. prezydenta Rzplitej wraz z zaproszonemi gośćmi na polowanie do puszczy Białowieskiej. Jako goście Pana Prezydenta wybrali się na polowanie ambasador angielski, poseł czechosłowacki, szef francuskiej misji wojskowej, gen. Sosnkowski i gen. Romer, b. min. rolnictwa p. Niezabytowski, członkowie kancelarji cywilnej i wojskowej i jeszcze kilka zaproszonych osób. Polowanie na wilki, dziki i rysie pociągnie się przez dwa dni. W środę nastąp powrót do Warszawy.

Zbuntowane „pierony".

Katowice, 13. 1. (tel. wł.) Policji udało się wykryć sprawców zamachu na pomnik powstańców śląskich w Bogucicach. Są to trzy bardzo ciemne osobistości Bolesław Dyszy, Józef Myc i Antoni Murzyn. Dyszy niedawno wypuszczony został z więzienia i dokonał zamachu za odmówiony mu zasiłek dla bezrobocia. Przed aresztowaniem powiesił się, również śmierć samobójczą popełnił Myc, a ujęty został Murzyn, który się przyznał do popełnionego zamachu.

Kazimierz Smogorzewski w Toruniu.

W ostatnim dniu akademickiego kursu dla publicystów i dziennikarzy prowadzili wykłady przedstawiciele prasy polskiej zagranicą, a m. in. redaktor Smogorzewski, paryski korespondent „Dziennika Bydgoskiego", który w dłuższym referacie scharakteryzował antypolską działalność niektórych publicystów niemieckich. Po wspólnem śniadaniu, wydanem przez Instytut Bałtycki w Toruniu, uczestnicy kursu wzięli udział w szeregu wycieczek.

Zjazd ministrów w Genewie.

Genewa, 12. 1. (PAT) Do Genewy przybyło już kilka delegacyj na sesję Rady Ligi Narodów, ktora rozpocznie się pod przewodnictwem polskiego ministra spraw zagr. Zaleskiego w poniedziałek. W prywatnych rozmowach pomiędzy poszczególnymi mężami stanu różnych delegacji będą poruszane prócz spraw, znajdujących się na porządku dziennym obrad, również liczne inne sprawy specjalnie interesując różne państwa.

W niedzielę wieczorem przybył do Genewy włoski min. spraw zagr. Grandi. Przyjazd Gradiego do Genewy wywołał wielkie zainteresowanie, gdyż po raz pierwszy zasiada przy stole Ligi Narodów minister spraw zagr. Włoch. Dotąd Włochy były reprezentowane przez Scialoję.

Paryż, 12. 1. (PAT) Dziś o godz. 11,45 Briand odjechał do Genewy.

Genewa, 12. 1. (PAT) Z różnych stron donoszą, że minister spraw zagr. Rzeszy Curtius zatrzymany w Hadze przez bieg konferencji reparacyjnej nie przybędzie do Genewy. Zastępować go będzie sekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. von Schubert.

Budżet Prezydenta Rzplitej.

jest większy od budżetów prezydentów Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Sejmowa komisja budżetowa omawiała budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Budżet ten wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym mniej więcej o pół miljona, w tem uposażenie Prezydenta wzrosło o 60.000 rocznie. W wydatkach nadzwyczajnych przewidziano **300.000 zł na zakup umeblowania do 36 sal na Wawelu.** Porównywując budżet Prezydenta z budżetami innych państw w tym dziale, poseł Wyrzykowski stwierdził, że **budżety prezydentów Stanów Zjednoczonych i Niemiec są znacznie niższe** od naszego, a pozatem nasz budżet wskazuje tendencje do wzrostu.

Poseł Czapiński (PPS) apeluje do czynników, które organizują **podróże reprezentacyjne Prezydenta,** aby te podróże nie służyły **celom partyjnym.** Mówca oświadcza przytem, iż w środowisku nawet opozycyjnych **chłopów czy robotników,** Prezydent byłby niemniej mile widziany i czułby się w nim tak samo dobrze.

Poseł **Kuśnierz (Ch. D.)** domaga się wniesienia ustawy o uposażeniu Prezydenta.

Szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej Lisiewicz wyjaśnia, że tendencja wzrastających wydatków reprezentacyjnych będzie dalej istniała, a to z powodu wydatków na rezydencje: **Zamek, Łazienki, Spała, Wawel.** Na Wawelu przybyło teraz 34 sale, które muszą być opalane, oświetlane i obsłużone. W przyszłym roku przybędzie ich 12, a na Zamku 34. Wiele sal jest zabytkowych, zato w innych działach podwyżki są minimalne.

Wiceminister skarbu Gradyński oświadcza, że projekt ustawy o uposażeniu Prezydenta niebawem wpłynie do Sejmu.

Bogactwa naturalne Polski i sprawność naszych kolei.

Ze stenogramu mowy premjera Bartla, spisanej na 50 arkuszach pismem maszynowem, wyjmujemy jeszcze kilka ważnych rozdziałów, omawiających te sprawy, które w wczorajszem streszczeniu pominięte zostały. — Red.

Podejmujemy akcję, która posiada donosłe znaczenie nie na chwilę bieżącą, ale dla przyszłego rozwoju gospodarczego społecznego Polski. Prowadzimy obecnie

badanie w odniesieniu do sytuacji handlu w Polsce,

tej dziedziny, która najmniej jest znaną i rozumianą w Polsce poto, by na podstawie dokładnej znajomości stanu faktycznego i w niej przyczynić się do uzdrowienia. Podejmujemy w szerszym zakresie

badania geologiczne celem ustalenia bogactw naturalnych Polski

i zracjonalizowania ich eksploatacji. Zwróciliśmy szczególną uwagę na **rozwój handlu morskiego** i szerszego kontaktu w międzynarodowej współpracy gospodarczej, widząc w tem czynnik najważniejszy naszej samodzielności ekonomicznej.

W zagadnieniu

elektryfikacji Polski

posiadamy zgłoszenie **Harrimana**, które wobec dyskusji fachowej wymaga szczegółowego rozpatrzenia przez nowy rząd.

Fatalne następstwa zeszłorocznej zimy dla polskich kolei,

ciążyły przez szereg miesięcy na gospodarce kolejowej i tylko stopniowo dały się usunąć w drodze zastosowania daleko idących oszczędności w wydatkach i ograniczeniu inwestycyj. Jednocześnie z tem na przewozach kolejowych odbił się ogólny stan depresji ekonomicznej kraju w roku ubiegłym, wywołując zwolnienie tempa przyrostu przewozów.

Z pośród poszczególnych ważniejszych grup naładunków jedynie **węgiel kamienny i buraki** wykazują wzrost.

Sytuacja przewozowa może być scharakteryzowana jako chwiejna.

W granicach preliminowanych na rok 1930/31 kredytów, Ministerstwo Komunikacji zamierza posunąć roboty budowlane w ten sposób, aby już na jesieni 1930 roku otworzyć na północnym i południowym

odcinku linji Zagłębie — Gdynia prowizoryczny ruch tranzytowy

pociągów z węglem eksportowym, co w znacznym stopniu odciąży przeładowane stare linje, ułatwi dowożenie węgla wewnątrz kraju i umożliwi dalsze zwiększenie przewozów eksportu węgla do portów. Łącznie z budową linji węglowej dokonywa się rozbudowę węzłów w zagłębiach oraz stacyj na starych szlakach węglowych i stacyj portowych w Gdańsku i Gdyni.

Budowa nowych linji kolejowych

i zaopatrzenie sieci w tabor, wymagające bardzo znacznych sum pieniężnych, stanowią tylko część pilnych i koniecznych inwestycyj. Pozostaje jeszcze do rozwiązania sprawa dokończenia odbudowy zniszczonych w czasie wojny objektów kolejowych (oczekuje swej kolejki około 25% całego zniszczenia), ulepszenia budowy wierzchni, zaprowadzenie blokady i centralizacji na linjach o większym ruchu, ulepszenię sygnalizacji itd. Ogólny wydatek na ten cel wynosi kilkaset miljonów złotych.

Jednem z najbliższych zadań naszego kolejnictwa jest zaopatrzenie wagonów towarowych w **hamulce automatyczne.**

Po niedawnych debatach w Izbie francuskiej zdawałoby się,



że Francja zamiast ręki podała nam protezę tylko.

Polityka wyznaniowa

p. premjera Bartla.

W dziedzinie wyznaniowej dążymy i dążyć będziemy do uporządkowania stanu prawnego, a w szczególności do unormowania wzajemnego stosunku pomiędzy Państwem a poszczególnemi wyznaniami.

W zakresie dotyczącym **wyznania katolickiego** Rząd dąży konsekwentnie do zakończenia spraw związanych **z wykonaniem konkordatu.** Prowadzone są więc układy w sprawie projektów ustaw szczegółowych, których potrzeba wynika z konkordatu, i zbierane są materjały do zawarcia przewidzianych w konkordacie odrębnych układów.

W ostatnim czasie celem wykonania art. XXIV ust. 2 korkordatu, na terenie województw południowych został mianowany **delegat rządu na wszystkie diecezje małopolskie trzech obrządków.**

W porozumieniu ze zwierzchnią władzą **kościoła prawosławnego** przystąpiono do opracowania projektu o organizacji stanowiska prawnego tego kościoła; projekt ten jest na ukończeniu i stanowi podstawę do dalszych układów, które — mam nadzieję — zostaną pomyślnie zakończone, o ile wewnętrzne stosunki w kościele prawosławnym osiągną niezbędny stopień stabilizacji.

Z prawną reprezentacją **kościoła ewangelicko-augsburskiego** wszczęto rokowania co do projektu ustawy o stanowisku prawnem tego kościoła.

W wykonaniu przepisów o organizacji **gmin wyznaniowych żydowskich** przygotowano szereg rozporządzeń, które regulują różne dziedziny życia tych gmin na terenie całego Państwa.

W programie prac leży również ustawowe uregulowanie stosunku Państwa do wyznania **mahometańskiego i karaimskiego.**

Krążownik „Edgar Quinet" stracony.

Krążownik „Edgar Quinet", uwięziony na skale w pobliżu Cap Blanc pogrąża się coraz głębiej w morze. Woda pokryła już tylny pokład krążownika. Burzliwe morze utrudnia wszelką akcję ratowniczą. Wobec zapowiedzi meteorologicznych, że nastąpi burza, krążownik uważany jest za stracony.

Sintair i Steeman. 45

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

Nowe skrzypnięcie.

— Jakiś człowiek ukryty jest w szafie — rzekł wolno Karel.

Zaledwie wypowiedział te słowa, gdy jedna połowa szafy otworzyła się z hałasem. Między ubraniami stał człowiek z rewolwerem w ręce.

— Jesteście zgubieni, przyjaciele! — zawołał.

Wyszedł z szafy z żółtym psem, który nie odstępował go na krok.

Filip zerwał się z krzesła.

— Niech nikt nie rusza się z miejsca — rozkazał Crochet, — bo będę strzelał. Zrozumiano? Jesteście w mojej mocy.

Ojciec Karel klął cicho. Crochet spojrzał na niego. Stary zamilkł.

Marja, ukrywszy twarz w fartuchu cicho płakała.

Kuzyn Eugenjusz wybuchnął śmiechem.

— Już był najwyższy czas, żebym wyszedł z szafy. Ha! ha! Jeszcze trochę, a byłbym się udusił. Renard też. Ha! ha! Renard to mój pies, przyjaciele. Bardzo mi przykro, że przerwałem wasze rodzinne porachunki, ale wasze sprawy mało mnie obchodzą. Chciałem z wami pomówić, a właściwie z waszym szefem. Tylko w ten sposób mogłem sobie poradzić. Co teraz zrobicie? Połóżycie broń na stole i wyjdziecie, a ja sobie zostanę sam z waszym przywódcą. Rozumiecie?

Dziewięć rewolwerów leżało na stole przy naftowej lampie.

— Noże też! — rozkazał Crochet.

Dziewięć noży położono posłusznie koło rewolwerów.

— Brawo — zawołał kuzyn Eugenjusz. — Jesteście łagodni jak baranki. A teraz wyjdźcie. Nie trzaskajcie drzwiami i niech nikt nie podsłuchuje. Inaczej...

Crochet nie uważał za konieczne wypowiadać swoją groźbę. Wszyscy zrozumieli.

Jeden za drugim wyszli powoli z domu starego Peerta.

Karel nie ruszył się z miejsca. Oparłszy łokcie o stół, nie spuszczał oczu z Crochet'a, który złożywszy broń w jednem miejscu, nie ukrywał zadowolenia. Potem włożył własny rewolwer do kieszeni i rzekł:

— Jesteście teraz w mojej mocy.

Obaj zmierzyli się wzrokiem.

Stary rybak potarł nos, splunął i włożył ręce do kieszeni.

— Hola! — zawołał Crochet.

Ojciec Karel wyjął z kieszeni fajkę i zapalił ją o lampę.

Potem poprawił się na krześle, wzruszył ramionami i spytał:

— Czego pan chce?

Kuzyn Eugenjusz nie odpowiedział od razu. Zapalił spokojnie papierosa, spojrzał na Renard'a, a siedzącego grzecznie przy krześle swego, pana i zwróciwszy się do starej Marji, która wciąż jeszcze płakała, rzekł:

— Niech się pani uspokoi i wytrze oczy. Jeśli mąż pani będzie rozsądny, zapomni się pewnie o małym handelku kokainą i opjum.

Staruszka podniosła na niego oczy pełne łez i wdzięczności. Podeszła do męża i kładąc mu ręce na ramieniu prosiła, żeby usłuchał „tego pana" i zrobił wszystko, aby naprawić swój fałszywy krok. Potem wyszła z pokoju.

— Co robić? — spytał wtedy szeptem Karel.

Crochet wstał, pochylił się nad rybakiem i szepnął mu parę słów do ucha.

Stary Peert zerwał się z miejsca.

— Co takiego? — zawołał.

— Zrozumieliście mnie? Żądam rzeczy trudnej, wiem o tem. Ale miejcie się na baczności. Tajemnica, której zdawałoby się strzeżecie z waszymi ludźmi tak zazdrośnie, może się dostać do trzecich osób, a wtedy nie odpowiadam już za waszę wolność.

Pot wystąpił na czoło starego Założywszy ztyłu ręce, spuściwszy głowę, chodził po pokoju wszerz i wzdłuż.

Kuzyn Eugenjusz kończył spokojnie papierosa.

Nagle Peert zatrzymał się przed Crochetem, włożył ręce w kieszenie i ściskając fajkę między zębami syknął:

— Zgadzam się.

Kuzyn Eugenjusz posadził go koło siebie. Zaczęli rozmawiać półgłosem Gdy skończyli, Crochet poklepał starego po ramieniu.

— No, więc sztama?

— Sztama — odparł tamten.

Jakiś złowrogi śmiech przerwał ciszę nocną. Stara Marja przybiegła przerażona.

— Słyszeliście? — śmiejące się zwierzę!

— Cicho bądź — zawołał Peert. — A pan niech uważa, żeby nie wpaść w jego szpony gdy pan stąd wyjdzie.

Crochet wzruszył ramionami!

— Uśmieje się ten, kto będzie śmiał ostatni.

Podniósł kołnierz palta, zawołał Renarda, otworzył drzwi i wyszedł śmiało na ulicę.

XXIV.

Opowieść ślepca z „Przeklętej Góry".

Nazajutrz rano kuzyn Eugenjusz opatulony po same uszy, wyszedł na spacer. Dął zimny północny wiatr. W willach i hotelach wszystkie okna zasłonięte były storami. Fale z hukiem obijały się o brzeg.

Nagle koło budki ratowniczej zobaczył jakiegoś człowieka ze spuszczoną głową, zatopionego w rozmyślaniach.

Crochet zbliżył się do niego.

— Co pan tu robi? — zawołał. — Jakże można być tak nieostrożnym!

Landry podniósł głowę. Oczy błyszczały mu gorączkowo. Maks budził litość swą umęczoną wychudłą twarzą.

Nie znajdziemy jej nigdy — rzekł, wzdychając boleśnie.

— Dlaczego? Toż pomysły! Gdzie się podział pana zapał, pana wiara? Wpada pan w rozpacz dlatego, że nie przynoszą panu ukochanej na srebrnej tacy? Mój kochany, trzeba...

Crochet nie skończył. Odepchnął Maksa za budkę.

— Mówiłem, że jest pan szalenie nieostrożny — rzekł, pokazując mu dwóch ludzi, którzy szybkim krokiem zbliżali się do nich. Byli to Miette i Sosthene Piment.

Landry cofnął się.

— Niech się pan nie rusza — rozkazał Crochet.

— Jeżeli mnie zobaczą, jestem zgubiony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Watykanu.

Kardynał sekretarz stanu Gasparri, podał się do dymisji.

(KAP) Dowiadujemy się z Rzymu w formie nieurzędowej, że JEm. Ks. Kardynał sekretarz stanu, Piotr Gasparri, z powodu podeszłego wieku (78 lat) i nadwątlonego zdrowia, zwrócił się przed kilkoma dniami do Ojca św. z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego dotychczas stanowiska sekretarza stanu.

Ojciec św. z wielkim żalem i przykrością przychylił się do prośby kardynała Gasparri'ego, dając w odręcznym liście wyraz swym uczuciom wdzięczności dla Kardynała za długie lata jego wiernej i oddanej pracy na tak niezwykle odpowiedzialnem stanowisku.

Kardynał Gasparri został mianowany sekretarzem stanu z chwilą wstąpienia na tron papieża Benedykta XV w r. 1914 po śmierci Piusa X, przejmując sekretarjat stanu z rąk swego poprzednika, kardynała Merry del Val. Okres jego urzędowania wypadł na czasy, obfitujące w wielkie wydarzenia historyczne. W dobie wielkiej wojny Stolica Apostolska wykazała niezmordowaną działalność w kierunku pokojowym, proponując zawarcie pokoju na warunkach, które później przejął prezydent Wilson i włączył do swych 14 punktów; następnie w zakresie niesienia pomocy jeńcom, ofiarom wojny i krajom wyniszczonym, w pierwszym rzędzie Belgji oraz Polsce.

W okresie powojennym praca Kardynała przy boku papieży szła w kierunku pacyfikacji duchowej społeczeństw. Religijna i humanitarna działalność Stolicy Apostolskiej w okresie wielkiej wojny podniosła jej powagę w świecie, a bolszewizm i rozkład moralny, zagrażający społeczeństwom, był jedną z przyczyn, które zbliżyły państwa do Kościoła. Wynikiem tego było zawarcie szeregu konkordatów i układów z państwami, które swego czasu nawet zerwały stosunki ze Stolicą Świętą. Wielka w tej dziedzinie pracy zasługa kardynała Gasparri'ego. Epokowem wprost wydarzeniem jest dojście do paktu laterańskiego. Nad zawarciem tego paktu czuwał sam papież, w opracowaniu jednak paktu wziął wybitny udział kardynał Gasparri, który też prowadził osobiście końcowe pertraktacje.

Prócz działalności na stanowisku sekretarza stanu, kardynał Gasparri posiada poważne zasługi i na polu naukowem. Obecny kodeks Kościoła rzymsko-katolickiego, obowiązujący od lat 15, w znacznej mierze zawdzięcza swe opracowanie kardynałowi Gasparri'emu, który wszedł do komisji, opracowującej kodeks, jeszcze jako profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu. Jako głęboki znawca prawa kardynał Gasparri bierze obecnie udział w opracowywaniu kodeksu prawa dla Kościoła wschodniego.

Ojciec św. w zrozumieniu wielkich zasług kardynała, położonych dla Kościoła, podarował mu na mieszkanie umeblowaną willę wraz z niewielkim ogródkiem, położoną w pobliżu Colosseum.

Według posiadanych przez nas wiadomości, kardynał Gasparri już w połowie bm odda swój urząd nowomianowanemu kardynałowi Pacelli'emu, b. nuncjuszowi w Berlinie.

10-lecie Wolnego Miasta Gdańska.

Rozumny artykuł senatora dr. Zinta. — Natomiast „Danz. Algem. Zeitung" w żałobnej obwódce.

W ub. tygodniu upłynęło 10 lat od powstania Wolnego Miasta Gdańska mocy traktatu wersalskiego oraz od utworzenia unji celnej z Polską.

W związku z tem ukazał się w „Danziger Volksstimme" naczelny artykuł pióra popularnego senatora dr. Zinta, dyrektora sądu okręgowego w Gdańsku, przywódcy Ligi Praw i Obrony Człowieka i Obywatela oraz członka Ligi Przyjaciół Pokoju. Dr. Zint pisze m. in., iż **usiłowania traktatu wersalskiego nie osiągnęły niestety rezultatu.** Stworzenie tego kompromisu, do którego mężowie stanu dążyli, mianowicie **zbliżenie Gdańska do Polski, nie dało oczekiwanych rezultatów.** Bez traktatu polsko-niemieckiego przez szereg lat — jest brak traktatu wschodniego Locarna. **Kto popiera Gdańsk, ten popiera i Polskę.** W dalszym ciągu swego artykułu wspomina dr. Zint o **konieczności stworzenia Paneuropy,** nie wykluczając Rosji i Anglji. Jest to konieczny warunek pacyfistycznego kompromisu politycznego jak i gospodarczego wszystkich państw. Dr. Zint kończy swój artykuł uwagą, iż **stworzenie Wolnego Miasta Gdańska przez Ligę Narodów winno być gwarancją pokoju dla ludów europejskich.**

Również „Danziger Allgemeine Zeitung" poświęca wiele miejsca 10-leciu Wolnego Miasta Gdańska, przyczem wskazuje ludności, iż rocznica nie jest dniem święta, lecz dniem żałoby. **Artykuł „Danziger Allgemeine Zeitung" zaopatrzony jest w żałobną obwódkę.**

Wóz obietnic pana Bartla.



Byle to błogosławieństwo z góry tą drogą nie spadło na ludność!

„Choroba papuzia" w Polsce.

W Niemczech i w Czechosłowacji stwierdzono w wielu wypadkach śmiertelnych, że przyczyną śmierci była t. zw. „choroba papuzia".

Lekarze wyjaśniają, że choroby papuziej nabyć może człowiek przez zakażenie. Bakterja, która wywołuje tę chorobę, ma duże podobieństwo do lasecznika duru (tyfusu) rzekomego. U papugi choroba przejawia się biegunką, utratą apetytu, wyniszczeniem i zwykle kończy się padnięciem ptaka. Zarazek znajduje się w kale chorej papugi. Różnemi drogami zarazek ten może dostać się do jamy ustnej człowieka i wywołać chorobę, której objawy kliniczne podobne są do duru rzekomego (gorączka, ból głowy, bóle w całem ciele, często rozwolnienie i t. d.) Bardzo często jako komplikacja, występuje zapalenie płuc i wtedy zwykle wynik jest śmiertelny.

Polskie władze sanitarne nie chcą dopuścić do tej epidemji papuziej. W Warszawie, wydział zdrowia komisarjatu rządu wydał ostre zarządzenie w sprawie rejestracji papug.

W warszawskim ogrodzie Zoologicznym zdechła niedawno jedna papuga. Nie jest wykluczone, że choroba jej była zakaźną.

Tak samo miejskie władze sanitarne w Łodzi zarządziły zbadanie papug.

Niewątpliwie w wszystkich miastach polskich i tych osiedlach, gdzie są prywatni właściciele papug, winno się przeprowadzić badanie tych zwierząt.

Czy podsłuch telefoniczny jest możliwy?

Półurzędowa „Gazeta Polska" zwróciła się w tej sprawie do jednego z wybitnych fachowców wojskowych z zapytaniem, czy możliwem jest zorganizowanie i utrzymanie podsłuchu rozmów międzymiastowych Oświadczono jej co następuje:

„Podsłuch linij telefonicznych w obrębie miasta Warszawy uważam za wykluczony. Linje te są podziemne, i bez udziału osób pracujących w centrali byłoby to wprost niemożliwe Natomiast inaczej przedstawia się to w ruchu międzymiastowym, gdzie przy pomocy **prostego włączenia się do przewodów nadziemnych** lub zastosowania **specjalnych aparatów indukcyjnych** bardzo łatwo można podsłuchać nawet najtajniejsze rozmowy. Znane są takie wypadki w historji nawet **ostatniej wojny światowej,** a m. i. i ten gdy konspiracyjna **organizacja czeska podsłuchiwała przez cały szereg miesięcy rozmowy telefoniczne na linji Wiedeń—Berlin,** jak np. rozmowy ministrów obu państw, a nawet rozmowy cesarza Karola z zamkiem cesarskim w Berlinie. Podsłuchiwano też tu rozmowy obu kwater głównych, niemieckiej i austrjackiej na linji Pless—Baden **na rzecz wywiadu koalicyjnego.** Włączenia dokonano w sposób bardzo prosty wprost od przydrożnego słupa telefonicznego. W danym wypadku jest to również możliwe. Nie jest wykluczone, że ruch na linji Zamek — Spała był podsłuchiwany przez kogoś z obsługi z centrali międzymiastowej".

GŁĘBOKIE. Wilki pożerają bydło. W ostatnich czasach na terenie gminy Zermanowie ukazały się stada wilków, które w nocy napadły na osiedla ludzkie i wyrządziły wielkie szkody wśród bydła.

Z KRAJU.

WILNO. Strażnicy sowieccy zastrzelili polskiego rybaka. Na rzece Wilji, na odcinku granicznym Wilejka, strażnicy sowieccy zastrzelili podczas połowu ryb obywatela polskiego rybaka Andrzeja Misiona.

LWÓW. Szajka fałszerzy 20 dolarówek w cukierni. W ostatnich dniach pojawili się we Lwowie członkowie bandy, która fabrykuje fałszywe banknoty 20-dolarowe. Przybyli oni do jednej z cukierni lwowskich, gdzie zamówili ciastka i polecili je wysłać pod adresem jednego z lekarzy lwowskich, przyczem chcieli zapłacić rachunek banknotem 20-dolarowym. Właściciel nie miał drobnych, posłał więc zmienić banknot do sąsiedniego sklepu, gdzie stwierdzono, że banknot jest fałszywy. Zanim przybyła policja fałszerze ulotnili się.

LWÓW. Samobójstwo emerytowanego inspektora szkolnego. W Borszczowie popełnił samobójstwo 80-letni K. Dobrowolski, emerytowany inspektor szkoły, który strzelił sobie w skroń. Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia.

LWÓW. Epidemja „wyrabiania" posad. Wydział śledczy policji aresztował i przekazał sędziemu śledczemu Agenora Schoentahlera, kierownika IV dworca towarowego we Lwowie, który przy pomocy wydalonego z kolei Grzegorza Kościowa i funkcjonarjusza kolei Bogusza wyłudził od szeregu osób większe sumy pieniężne, pod pretekstem wyrobienia im posady w warsztatach kolejowych. Pomocnym mu był w tem również wydalony z kolei swego czasu niejaki Krawiec. Żadna z osób nie otrzymała od Schoenthalera posady i żadnej też nie zwrócił pieniędzy. W podobny sposób wyłudził on od prof. Pawęckiego i od Jana Wrony podpisy na weksle w sumie 600 000 zł, które natychmiast zdyskontował.

NOWOGRÓDEK. Rozszarpany na kawałki. We wsi Kolonja Borysowska właściciel młyna i tartaku parowego Szyszko, zwolnił do domu na święta swego technika. Uruchamiając młyn przez nieostrożność trafił do transmisji i poniósł śmierć na miejscu. Został on formalnie rozerwany na kawałki tak, że później szczątki ciała musiano zbierać po całym młynie.

KRAKÓW. Zagadkowy wypadek. W ub. sobotę popołudniu, po nadejściu pociągu pośpiesznego z Zakopanego na tutejszy dworzec zauważono u 2 wagonów pogięte i uszkodzone stopnie i sierść zwierzęcą bez śladów krwi. Obsługa pociągu i stacyj najbliższych nie mogła udzielić wyjaśnień w tej sprawie.

TOMASZÓW (Mazow.). Ojciec i syn mordercami. Michał i Józef Wojewodowie, ojciec i syn, zamordowali zięcia i szwagra swego, niejakiego Kineckiego, w osobliwych warunkach. Mordercy spili Kineckiego, poczem postawili go pod płotem i podczas, gdy syn trzymał, ojciec strzelał do zięcia. Obu sprawców mordu aresztowano.

Z Gdyni.

Gdynia przygotowuje wspaniały obchód 10-lecia odzyskania morza.

W Gdyni utworzył się komitet, który opracuje program wspaniałych uroczystości ku uczczeniu 10-lecia odzyskania polskiego morza. Uchwalono m.in. zaprosić dotychczasowych honorowych obywateli miasta Gdyni, tj. p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, oraz ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego. Przygotowania do uroczystości, które zapowiadają się imponująco, są już w toku.

Z Łotwy.

Towarzysze „akademicy" zwołali zjazd.

W Rydze odbyła się narada studentów socjalistów pod przewodnictwem członka Nekara. W Rydze w naradzie wzięli udział studenci z Litwy, Estonji i Łotwy. Uchwalono zwołać do Rygi na 22 i 23 marca zjazd studentów socjalistów z Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji i Polski, oraz m Królewca.

Dzieło Papini'ego o św. Augustynie

Słynny konwertyta włoski Giovanni Papini wydał niedawno dzieło p. t. „Święty Augustyn“, które prasa włoska uważa za najcenniejszą książkę sezonu literackiego. Książka ta zjawia się w wigilję uroczystości 1500 lecia śmierci wielkiego Doktora Łaski. Zdaniem krytyki, nikt nie mógłby lepiej odmalować św. Augustyna od Papini'ego, który przed nawróceniem się przemyślał i przetrawił wszelkie, najbardziej fałszywe i anarchistyczne doktryny i filozofje.

Papini'ego w osobie św. Augustyna zainteresował nietyle filozof i teolog, konwertyta, grzesznik, który stał się chrześcijaninem, chrześcijanin, który stał się świętym. Jak sam zaznacza w przedmowie, w biskupie Hipponu dostrzegł przedewszystkiem „brata“, który grzeszył, jak my, świętego, który zdołał osiągnąć gród wiekuistej radości i usiąść u stóp odzyskanego na zawsze Boga“. Papini wolał napisać „dzieje duszy“, niż historję człowieka; stąd, jak mówi Jan Richard, pochodzi szczególny urok jego książki, ale także i pewne usterki, na które już zwrócono mu uwagę.

Autor „Dziejów Chrystusa“, straszliwy ironista, od czasu nawrócenia w pewnych kołach inteligencji włoskiej popadł w niełaskę. Do tych inteligentów zwraca się bez wątpienia w tej książce, gdy pisze: „Ci, którym nie dany został nawet w najbardziej podstawowej formie zmysł mistyczny, sądzą że nawrócenia religijne, a w szczególności nawrócenia wielkich intelektualistów pochodzą ze zmęczenia. Ci nieuleczalni strabiści nie wiedzą, że rzecz ma się wprost przeciwnie“.

A dalej: „Wielu nie dających się nawrócić ludzi przypuszcza, że w konwertycie winno zrodzić się z dnia na dzień to, co oni nazywają człowiekiem nowym; gdy nie znajdują tego wraz z całą tą nowością, absolutną, jakiej domaga się i żąda ich niekompetencja, wówczas przeczą prawdzie i autentyczności nawrócenia. Nawrócenie, nawet głębokie, nie tłumi i nie może tłumić wewnętrznej natury, starego człowieka... Kto skłonny był do oburzenia, nieprzejednania, czystego teoretyzowania lub do namiętnej polemiki, ten pozostaje takim, jakim był z tą bardzo ważną różnicą że używa tych swoich dyspozycyj na chwałę Boga, a nie, jak przedtem, na chwałę szatana“.

Książka jest przepełniona tego rodzaju interesującemi refleksjami, które przypominają Papini'ego z czasów dawniejszych.

Największa loterja świata.

Corocznie, dnia 22 grudnia, odbywa się w Madrycie ciągnienie hiszpańskiej loterji gwiazdkowej, będącej niewątpliwie największą loterją świata, tak ze względu na wysokość wygranych, jak również cenę losów, najwyższe bowiem wygrane w tej loterji wynoszą 15, 10 i 5 miljonów peset, cały zaś jej los kosztuje 2 000 peset (około 2 500 złotych). Jakiem powodzeniem cieszy się ta loterja, o tem świadczy liczba sprzedanych losów, za które osiągnięto 130 miljonów peset.

Ostatnie ciągnienie odbyło się, jak zwykle, 22 grudnia.

Przed gmachem mennicy madryckiej, gdzie odbywa się ciągnienie, już w przeddzień utworzył się długi ogonek niecierpliwych, choć obecnie wyniki losowania są ogłaszane radjofonicznie. Ciągnienie rozpoczęło się o godzinie 9 zrana, dopiero jednak o godzinie 12 min. 30 wyciągnięto nr. 53 453, na który padła wygrana najwyższa, wynosząca, jak zaznaczyliśmy powyżej 15 miljonów peset (około 17 500 000 złotych).

Jak się okazało, los ten nabyła liczna rzesza ludzi ubogich w Saragossie. Po raz drugi w ciągu 36 lat wygrana ta pada w tem mieście. Kto jest właścicielem drugiej wygranej, w sumie 10 miljonów peset, niewiadomo, gdyż los, na który padła ta wygrana, kupił pewien bank w Barcelonie, zapewne dla jednego ze swych klijentów. Trzecia wygrana, w sumie 5 miljonów, padła na los, znajdujący się również w rękach rzeszy ludzi ubogich w Sewilli. Dopiero szósta i siódma wygrana (2 miljony i miljon peset) padły w Madrycie, choć więcej, niż trzecia część losów sprzedanych była w stolicy Hiszpanji.

Okropna śmierć pod windą.

W Hamborn oberwała się winda do ładowania węgla w składach Vereinigten Stahlwerke, przygniatając dwóch robotników. Z pod zwałów węgla wydobyto jedynie zniekształcone zwłoki.

Na szerokim świecie.

Anarchiści włoscy pod kluczem.

W Nicei aresztowano 4-ch anarchistów włoskich, prawdopodobnie sprawców szeregu aktów terorystycznych popełnionych w okolicy.

Rozwścieczony byk na balkonie ratusza.

Według doniesień z La Alberto (Hiszpanja) w czasie walki byków na zaimprowizowanej arenie udało się rozjuszonemu bykowi wydostać poza obręb areny i wtargnąć na widownię. Wśród publiczności powstała straszliwa panika, w której wyniku wiele osób odniosło ciężkie rany. Byk wdarł się następnie do ratusza, a stamiąd do wielkiej sali posiedzeń, poczem ukazał się na balkonie, gdzie został zabity.

Ojczyzna Kellogga ma podwyższyć budżet wojskowy.

Do prezydjum kongresu waszyngtońskiego wpłynął wniosek ministerstwa wojny o podwyższenie budżetu tego ministerstwa na rok przyszły o 6 miljonów dolarów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Otwarcie nowej wielkiej linji kolejowej w Persji.

W dniu 6 stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie nowowybudowanej linji kolejowej, która przecina Persję od zatoki Perskiej aż do morza Kaspijskiego. Koszt budowy tej kolei wyniósł ponad 120 miljonów dolarów.

Nieszczęście kolejowe w Tunisie.

Pociąg pospieszny, zdążający z Tunisu do Konstantyny, w pobliżu swej stacji końcowej wykoleił się na moście, który został poważnie uszkodzony. Parowóz, wagon pocztowy i dwa wagony osobowe wpadły do rzeki. 12 osób poniosło śmierć, 20 zaś jest ciężko rannych.

Ibn-Saud górą.

Według doniesień z Jerozolimy armja powstańcza Feisala w Iraku została ostatecznie pobita i rozproszona przez oddziały Ibn-Sauda.

Stary meczet runął na przechodniów.

W Kairze zawalił się stary mały meczet. 3 osoby poniosły śmierć, a 6 zostało ranionych.

Ulewne deszcze w Afryce środkowej.

Donoszą z Deressalam w Tanganice, że po długotrwałej suszy nastąpiły ulewne deszcze, które spowodowały wylewy i uszkodziły tory kolejowe.

Wielki pożar produktów rolnych.

W Szawlach spłonął skład eksportowy produktów rolnych. Spłonęło 12 wagonów lnu i 5 wagonów siemienia lnianego.

Nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

Donosiliśmy niedawno, że wycofany z Sejmu projekt nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych, wniesiony został przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej po dokonaniu w nim zmian zasadniczych na obrady Rady Ministrów, która w ostatnich dniach grudnia projekt w całości zatwierdziła. Wobec tego, że projekt stanie się niebawem przedmiotem obrad Sejmu i Senatu, nie od rzeczy będzie, uprzytomnić sobie główne jego zarysy i zmiany, jakie dokonają się w dotychczasowym systemie ubezpieczeń społecznych po jego uchwaleniu.

Myślą przewodnią autorów projektu była chęć zespolenia ubezpieczenia robotników z ubezpieczeniem pracowników umysłowych oraz usprawnienie instytucji ubezpieczeniowych celem uzyskania większej wydajności przy równoczesnem zmniejszeniu kosztów administracyjnych.

Do zespolenia ubezpieczeń robotników i pracowników umysłowych dąży projekt drogą stworzenia związku zakładów, który złączy tę część administracji ubezpieczeniowej, jaka bez względu na rodzaj instytucji zyskuje przez ujednolicenie i zcentralizowanie kierownictwa. To znaczy, że do zadań związku należeć będzie: uzgadnianie i uzupełnianie działalności zakładów ubezpieczeniowych w sprawach lecznictwa i postępowania zapobiegawczego (profilaktyki), organizacja planowego użycia i umieszczenia kapitałów, usprawnienie administracji kas itd. W łonie związku zakładów istnieć będą dwie odrębne sekcje, jedna dla robotników, druga dla pracowników umysłowych.

Dalsze ważne zmiany wprowadza projekt do samego ustroju kas i ubezpieczeń. Podczas kiedy dotychczasowy ustrój samorządowy kas miał 3 instancje (radę, zarząd i dyrekcję) nowy ustrój przewiduje w miejsce rady i zarządu jedno tylko ciało t. zw. radę zarządzającej, której uprawnienia są ściśle rozgraniczone od kompetencji dyrekcji Kasy, również ustalonych ustawowo. Wobec znacznego rozszerzenia znacznego zakresu funkcji dyrekcji projekt ustala warunki, jaki posiadać musi dyrektor kasy. Daje to gwarancję, że na czele administracji kasy stać będzie człowiek z dostatecznem, fachowem przygotowaniem.

Na lecznictwo kas decydujący wpływ ma mieć w myśl projektu — zdaniem naszem całkiem słusznie — lekarz naczelny.

Skład rady zarządzającej ustala się wedle zasady proporcjonalności, stosownie do ilości ubezpieczonych robotników i pracowników umysłowych. W każdym razie w radzie zarządzającej i najmniejszej kasy ma zasiadywać conajmniej jeden przedstawiciel pracowników umysłowych.

Rentę na starość wymierza się z chwilą przekroczenia 60-tego roku życia bez względu na to, czy ubezpieczony jest zdolny do pracy i pracuje, czy nie.

Ogólny nadzór nad związkiem zakładów ubezpieczeniowych wykonywać będzie Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Mówcy na konferencji w Hadze prawie że nie znajdują słuchaczy — donosi prasa.



To niedobrze — trzeba przed takim gadającym panem bodaj lampę postawić.

Z Gdańska.

Śmiertelny wypadek autobusowy we Wrzeszczu.

We Wrzeszczu auto ciężarowe przejechało robotnika Augusta Zotmanna, zdążającego do pracy w porcie. Zotmann zahaczony prawem skrzydłem auta dostał się pod koła, przyczem nogi jego wplątały się między szprychy tylnych kół. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Zygfryd Wagner w Gdańsku.

W dniu 2 lutego br. odbędzie się w gdańskim teatrze miejskim przedstawienie opery-bajki Zygfryda Wagnera, syna Ryszarda Wagnera. Zygfryd Wagner dyrygować będzie osobiście.

Skrajny nacjonalista prezydentem gdańskiej izby handlowej.

Na plenarnem posiedzeniu Izby Handlowej w Gdańsku odbyły się wybory nowego prezydenta, następcy dr. Plagemana. Wybrano nacjonalistę b. senatora Edwarda Bosselmana, właściciela firmy F. G. Reinhold w Gdańsku. Zastępcami jego wybrano kupca Leidinga i b. senatora Siebenfreuda. Bosselman urodził się w 1883 r. i jest synem urzędnika policyjnego w Lubece. Należy zaznaczyć, iż Bosselman w przeciwstawieniu do dr. Plagemana jest skrajnym nacjonalistą, którego polityka niewątpliwie bardzo niekorzystnie wpłynie na interesy Izby gdańskiej.

Raz przynajmniej nie narzekają!

Cała prasa gdańska „Danziger Volksstimme“, „Danziger Allgemeine Zeitung“ i „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieściły w sprawozdaniach o konferencji haskiej wzmianki o poparciu przez delegację polską pretensyj Wolnego Miasta Gdańska do odszkodowań w ogólnej kwocie około 160 milj. marek, należących się Gdańskowi z różnych tytułów. Delegaci Wolnego Miasta Gdańska nie biorą bezpośrednio udziału w konferencji, a są zastępowani przez Polskę. Jak prasa gdańska donosi, delegacja polska popiera zarówno swoje jak i gdańskie pretensje z całą siłą, spodziewając się osiągnięcia dobrego rezultatu.

Jak należy ubrać się na bal?

Rady dla panów.

Z kół czytelników zwracają się do nas z zapytaniem, jak należy ubierać się na bal. Panie umieją sobie zaradzić, ale z męską połową jest gorzej. Jeden wdziewa białe skarpetki, drugi białe getry; niedługo zjawi się ktoś w długich butach przy fraku.

Bale towarzyskie, to rzecz poważna. Jeśli uczeni, przypatrując się zabawom dzieci, albo ludów prymitywnych, wysnuwają z nich głębokie wnioski, tem więcej przypuszczać należy, że bal, jako zabawa ludzi ucywilizowanych, ma podkład jeszcze poważniejszy. Brak odpowiednich artykułów pod literą Bal w encyklopedjach dowodzi tylko ich niedostateczności, a pozatem może być zachętą do napisania rozprawy doktorskiej dla jednej z 8.000 abiturjentek, jakie zeszłego roku opuściły mury gimnazjalne. Będzie to zarazem uczynek miłosierny dla setek tysięcy matek i sióstr, którym ojcowie i bracia, nieuświadomieni, rok rocznie czynią wymówki, że tylko tańce i bale mają w głowie. Dobrze napisana książka raz na zawsze usunie takie sprzeciwy, a przez to zużytkuje się niezliczoną ilość energji psychicznej na cele twórcze. Zważcie, że Konopacka wyszła z akademickiego związku sportowego i jest poetką. Chcąc więc mężczyzn poruszyć, przekonać, trzeba umieć ruszyć nietylko dyskiem, ale niemniej konceptem. Sportswomen (panie uprawiające sport lub popierające go) niech więc kształcą nietylko zawodniczki do olimpjady, ale niech obmyślają tematy aktualne dla rozpraw doktorskich i niech przysposabiają kandydatki do pozyskania tytułów naukowych.

A więc, jak chyba przekonaliście się, — bal jest rzeczą poważną. Na balu poznajesz człowieka, oderwanego od biurka, stolika, warsztatu. Matki przekonywują się, czy kawaler, starający się o córkę, umie obracać się między ludźmi, że nie jest śmieszny, a przeciwnie budzi szacunek. O ile chcesz zostać radnym, radcą lub zgoła posłem, obserwują cię sympatycy polityczni, czy masz postać reprezentatywną, czy umiesz nosić z elegancją białe rękawiczki, trzymać mężczyzn od siebie na długość kija, a podchodzić ku niewiastom jak się należy. Na balu decyduje się często twoja karjera życiowa. Więc nie lekceważ sobie balu. Do pierwszego występu przygotuj się odpowiednio, abyś nie zrobił marnego wrażenia na zawsze.

Męski strój balowy prawie nie podlega modzie od lat kilkudziesięciu. Model dali Anglicy. Cały świat męski w białej skórze stosuje się do tej mody. A więc czarne sukno na spodnie i frak, kamizelka biała lniana do prania, koszula o sztywny gorsie, biały krawat, skarpetki czarne, jedwabne czołenka. Do fraka trzeba mieć stosowny płaszcz i kapelusz jedwabny bez połysku.

Białe getry lub białe skarpetki wymyślili murzyni z kabaretów, bo one odwracają uwagę patrzących od czarnej gęby, której taki murzyn się wstydzi.

Niema powodu, aby biały człowiek naśladował murzyna z kabaretu, zwłaszcza jeśli się nietylko umył na gębie, ale cały wykąpał. Zwłaszcza kąpiel natryskowa dobrze robi, bo działa jak masaż.

Bardzo wielu wybitnych pisarzy czy ludzi wyśmienitych w innych zawodach, przez całe życie nie zdobyło się na frak. To jest prawda. Ale tych wybitnych ludzi, których nie stać było na frak, było bardzo niewielu. Tymczasem miljony ludzi przy zdolnościach, nie wprowadzających w osłupienie nawet własnej żony, dochodzi do takiego stanowiska reprezentacyjnego, że interes swój czy zbiorowy wymaga pokazania się na balu (wioślarek, wioślarzy, Białego Krzyża, przyjaciół harcerstwa, balu prasy itd.). Wtenczas nie powołuj się na Mickiewicza, który nie miał fraka, jeno stosuj się do ogólnego zwyczaju.

Oczywiście mówi się tu o **balach publicznych.** Są bowiem jeszcze tak zwane bale szkolne, rodzinne, związkowe, robotnicze itd. Ale nazwa ta użyta wówczas jest niewłaściwie. Są to **zabawy taneczne** o charakterze narodowym czy ludowym. Robotnicy angielscy czy niżsi funkcjonarjusze też we frakach nie tańczą. Wszakże jedno jest pewne, że lud polski na wsi inny ma ubiór od roboty, a innych od święta i uroczystości. Więc i ludność pracująca w mieście niech ubiorem podkreśli różnicę między robotą a zabawą. Ale i zabawy mają różny charakter. Bal powinien być zabawą reprezentacyjną. Tam zejść powinny się szczyty wszystkich warstw, tak aby np. przypadkowo do Polski przybyłej delegacji angielskiej można powiedzieć: Tak wygląda bal w Polsce. (b)

„Slava“.

Ciekawe zwyczaje rodzinne w Serbji.

Prawosławne rodziny serbskie według prastarej tradycji obchodzą około Nowego Roku uroczystość zwaną „slava“. Jest to dzień patrona pierwszego przodka chrześcijanina. Najstarszy w rodzinie „slavar“ zrana przyjmuje duchownego, który zapala symboliczną świecę chrzestną i święci „kolacz“, ozdobny chleb, odpowiadający objatom, składanym na mogiłach umarłych w czasach pogańskich. Po tym obrządku można składać życzenia. Goście są przyjmowani przedewszystkiem „žitem“, słodką masą z pszenicy i migdałów. Można wziąć tylko jedną łyżeczkę „žita“ z naczynia, w którem podają i popić wodą. Potem częstują „rakją“ — krajową śliwowicą i wędliną zwaną „pyrszuta“, z której wyrobu słynie prowincja Užice. Oczywista jest i wino i słodycze. W ręku gospodarza, który od rana do wieczora, a nawet i dnia następnego przyjmuje, spoczywa znakomity sposób regulowania napływu odwiedzających. Z chwilą, gdy w domu jest zbyt pełno, gościom najwcześniej przybyłym podaje się gęstą turecką kawę, po której dobry ton nakazuje wyjść. Jest to również wygodne dla gości — w ten sposób życzenia można złożyć szeregowi znajomych, co nawet jest konieczne, bo odsyłanie kart z życzeniami jest niechętnie widziane. Istnieje szereg świętych, jak św. Archanioł (Arandželo), Jerzy i Sava, w których dni pół miasta odświętnie ubranego biega po „slavach“ — dzienniki w dni takie podają całe stronnice ogłoszeń o tem, kto i gdzie obchodzi swoją „slavę“.

Sonet.

Cudne dnie zimy, słońcem uśmiechnięte,
Patrzą na naszych spraw codziennych małość,
Na zadymioną naszych knajp ospałość,
Na ścieżki duszy zdradliwie i kręte.

Więc od mej baboi otrzymawszy rentę,
Po przyjaciołach przytłumiwszy żałość
Odjeżdżam w góry, tam gdzie śniegów białość
Przystraja świerków gałęzie rozpięte.

Na śniegu, pełnym fioletowych cieni,
Gdy zachód świerków korony zrumieni,
Czarnym punkcikiem zgubię się w przestrzeni...

Przemierzę ścieżki odludne, bezdomne,
I mając niebo nad głową ogromne
O tem, co boli, zapomnę, zapomnę...

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Dlaczego nie poleciała rakieta na księżyc?

Swego czasu pisaliśmy obszernie o wielkich przygotowaniach do wystrzelenia rakiety na księżyc. Niemiecki uczony profesor Oberth podjął się tego trudnego dzieła, budując na bezludnej wydmie puszczystej Horst nad niemieckim Bałtykiem odpowiednie urządzenie. Prof. Oberth posługiwał się przytem pieniędzmi dostarczonemi mu przez wytwórnię filmową Ufa, której oddał wielkie przysługi przy naświetleniu epokowego filmu p. t. „Kobieta na księżycu“ Langa.

W tych dniach rozeszła się w Niemczech nagle wieść, że rakieta na księżyc nie poleci. Przyczyny dotychczas nie znano. Obecnie jednak wyszły na jaw następujące szczegóły:

Po osiągnięciu swojego celu, tj. po wykończeniu filmu pozostawiła wytwórnia Ufa profesora Obertha jego losowi na bezludnej wydmie. Profesora owładnęła wściekłość i w przystępie rozpaczy wysadził on dynamitem całe urządzenie w powietrze, niszcząc swoje dzieło doszczętnie. Po dłuższem błąkaniu się na wybrzeżu został zawiedziony w swoich nadziejach uczony znaleziony bezprzytomny przez rybaków. Sprawdziła się i na nim prawda, że „murzyn, gdy spełnił swoją powinność, może odejść...“

Piłsudski konferował z przedstawicielem babci Endecji.



Był sobie dziadek i baba,
Bardzo starzy oboje,
Ona kaszląca i słaba,
A on skurczony we dwoje.

Państwo papieskie nie ma jeszcze własnego cmentarza.

Od czasu powstania miasta Watykan zostały zarejestrowane dotychczas dwa wypadki śmierci i dwa urodzeń. Zmarli na terytorjum miasta Watykan na mocy specjalnego tymczasowego układu pomiędzy zarządami miasta Rzymu i miasta Watykanu zostali pochowani na cmentarzu rzymskim. Cmentarz miasta Watykanu dotychczas nie został ukonczony: Mieści się on w podziemiach kościoła Świętej Anny dei Palafrenieri, który, jak wiadomo, jest kościołem parafjalnym terytorjum państwa watykańskiego.

Mussolini nie ułaskawi swoich przeciwników.

Prasa donosi z Rzymu, jakoby księżniczka belgijska Marja Józefina w związku ze zaślubieniem włoskiego następcy tronu Humberta, wyraziła życzenie, aby amnestjonowano szereg przestępców politycznych. Życzeniu temu nie uczyniono jednak zadość z powodu wykrycia spisku antyfaszystów na terenie Belgji. Planowany zamach był Mussoliniemu widocznie bardzo na rękę. Stara się on go wykorzystać w kierunku nieudzielenia amnestji przestępcom politycznym na terenie Włoch.

Czechosłowacja ma sędziwego prezydenta.

W roku bieżącym w dniu 7-go marca przypada 80-letnia rocznica urodzin prezydenta Masaryka. Do uroczystości tej przygotowuje się całe państwo, zwłaszcza organizacje społeczne i polityczne. Między innemi przewidziane jest nowe wydanie dzieł prezydenta Masaryka w związku z tą rocznicą. Instytut oświaty ludowej imienia Masaryka uchwalił, aby dzień 7-go marca był dniem propagandy oświaty ludowej.

Bahnschutz sposobi sie do walki gazowej z bandytami.

Na kolejach niemieckich wyposażono t. zw. „Bahnschutz“ w maski przeciwgazowe. Centralą wyszkolenia gazowego niemieckich kolejarzy jest niewielkie miasteczko Kettbig, w zachodnim okręgu przemysłowym, gdzie odbywają się miesięczne kursy wyćwiczenia kolejarzy z całych Niemiec. Koła demokratyczne zapytują, w jakim celu kolej zajmuje się, zamiast sprawnością i udogodnieniami komunikacji, wojskowem przygotowaniem gazowem.

Aresztowanie zamachowców na Rivierze francuskiej.

Policja francuska wykryła na jednem z przedmieść Cannes skład naboi dynamitowych i aresztowała właściciela willi niejakiego Angela Pudda. Prócz tego aresztowano jeszcze kilka innych osób, podejrzanych o dokonanie zamachów bombowych na Rivierze francuskiej.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

Bieda i bezrobocie. Sytuacja gospodarcza Prus Wschodnich stale się pogarsza. Trwając w bezmyślnym uporze nie nawiązywania z Polską stosunków handlowych i sąsiedzkich, płaci ludność tutejsza za węgiel i żelazo sprowadzane z Niemiec prawie dwa razy tyle co Gdańsk za polski węgiel. Spadek cen ziemi wobec znacznych cen kosztów produkcji jest przerażający. Ziemia w Prusach Wschodnich jest o 38 procent tańsza niż przed wojną. Połowa kolonistów sprowadzonych po roku 1920 sprzedała swe posiadłości i wyniosła się na zachód. W połowie stycznia rusza z Ełku znowu nadzwyczajny pociąg z wychodźcami do Westfalji i Nadrenji. Liczba bezrobotnych w Prusach Wschodnich jest w tym roku o kilkanaście tysięcy wyższa od zeszłorocznej i wynosi 65 000.

Handel Prus Wschodnich z Pomorzem i Poznańskiem, wynoszący przed wojną 220 000 ton różnych towarów, zmalał rocznie do 300 zaledwie ton.

Bez oparcia się o Polskę — Prusy Wschodnie, choćby im miljardy culagów dawano, zmarnieją...

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nowi szambelanowie.

Szambelanami Jego Świątobliwości Piusa XI. zostali mianowani: ks. prob. Marceli Kowalski z Trzemeszna i ks. prob. Józef Marciniak z Czacza.

Wyjdzie zbiorowe dzieło

p. t. „Kościół katolicki w Polsce".

W Poznaniu utworzył się komitet, mający na celu wydanie dzieła zbiorowego p. t. „Kościół katolicki w Polsce". Na czele komitetu wydawnictwa stoją. Adolf hr. Bniński i rektor Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. Kasznica.

Liczba bezrobotnych w Poznaniu.

Poznań (AW). Liczba bezrobotnych miasta Poznania według ostatnich obliczeń wynosi 5.757 osób.

Srebrne jubileusze kapłańskie.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w roku bieżącym: ks. prob. Bruno Steuer w Witaszycach dnia 8 października; ks. prob. Stefan Rudnicki w Szaradowie dnia kwietnia; ks. prof. dr. Antoni Prumbs w Poznaniu dnia 8 października; ks. prob. Józef Ludwik w Pogrzybowie dnia 2 kwietnia; ks. proboszcz Antoni Dukat w Kiekrzu, dnia 2 kwietnia; ks. proboszcz Hilary Kokociński w Kębłowie dnia 2 kwietnia.

Zmiany w sądownictwie.

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował: s. S. O. w Grudziądzu R. Kolarza i s. S. O. w Toruniu Wł. Szyjkowskiego — sędziami S. A. w Toruniu; wiceprok. S. O. Tad. Dutkiewicza (Poznań) — wiceprokuratorem S. A. w Poznaniu; s. S. O. dr. W. Piaseckiego (Toruń) — wiceprezesem S. O. w Nowym Sączu; naczeln. S. Grodzk. Br. Zielińskiego (Żnin) — s. S. O. w Bydgoszczy; podprok. S. O. dr. W. Reissa (Starogard) — wiceprok. S. O. w Toruniu.

Pozatem wiceprezes S. O. dr. S. Kosman (Toruń) przeniesiony został na stanowisko wiceprezesa S. O. w Tarnowie, a s. S. O. Miecz. Karnowski (Toruń) — na stanowisko s. S. O. w Cieszynie.

Sensacyjny proces przeciw adw. Bieleckiemu.

W Sądzie Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko b. adwokatowi dr. Bieleckiemu, pozostającemu pod zarzutem, że w roku 1927-28 puścił w obieg większą ilość weksli bez pokrycia. Sensacyjny ten proces budzi w Poznaniu wielkie zainteresowanie, zwłaszcza w kołach palestry. Wezwano dotąd przeszło 70 świadków.

Śmiertelne pchnięcie widłami w skroń.

W majątku Góra, powiat Jarocin robotnik zajęty przy ładowaniu buraków na furmankę, został pchnięty widłami w skroń. Nieszczęśliwy wkrótce zmarł.

Tajemnicze włamanie do kasy kolejowej w Starogardzie.

W nocy z dnia 9 na 10 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do biur stacji kolejowej Starogard — Przedmieście, gdzie rozbili kasę pancerną, w której znajdowały się tajne akta kol . we. Sprawcy skradli znajdujące się w kasie 12 zł, rozrzucając po całym pokoju akta. Przypuszczać należy, iż włamanie miało na celu wykradzenie tajnych aktów. Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja śledcza.

Białośliwie.

Wieczornica gwiazdkowa, urządzona przez grono nauczycielskie, ściągnęła na salę p. Sawińskiego liczne obywatelstwo. Dzieci z powierzonych im ról wywiązały się znakomicie. Najefektowniej wypadł chór aniołów, przy różnokolorowem świetle. Za urządz. wieczornicy należy się pełne uznanie kier. szkoły p. W. Kaji, pp. Lechowi, Plewie, Chojnackiemu, Mareckiej i Leśniaczce; koncertowali bezinteresownie pp. Katner i Plewa.

Nagły zgon. Zmarł nagle na anewryzm serca, w drodze z Białośliwia do Dębówka Nowego osadnik p. Fritz Rölhe.

Kradzieży z włamaniem dokonano w sklepie jubilerskim p. Pawła Schwocherta przy ul. Podgórnej. Łupem złodziei padły wszystkie zegarki kieszonkowe oraz obrączki ślubne, pierścionki itp. wartości 6 tysięcy złotych. Dwóch sprawców kradzieży ujęto w Inowrocławiu, gdy chcieli skradzione rzeczy sprzedać. Odebrano im 43 zegarki.

Samochód wpadł na przydrożne drzewo.

„Nowy Kurjer" donosi: Szosą z Obornik do Poznania pędził samochód pasażerski, rzucając w ciemność nocy jasne smugi światła reflektorów. Na tylnem siedzeniu nawpół spało dwóch znużonych jazdą pasażerów, na przodzie siedział kierowca, Walenty Konieczny, zam. przy ul. Kraszewskiego 14. Gdy samochód znalazł się między Suchylasem a Piątkowem, zgasły w pewnej chwili latarnie wskutek defektu wewnątrz maszynerji.

Kierowca nie zdążył zahamować maszyny i z całym pędem wpadło auto na przydrożne drzewo. Samochód przewrócił się. Nastąpił wybuch. Zapalił się zbiornik z benzyną. Samochód stanął momentalnie w płomieniach.

Dwaj pasażerowie zdołali wyskoczyć z auta i wyciągnęli z przedniego siedzenia nieprzytomnego kierowcę. Koniecznego przewieziono do szpitala miejskiego, skąd opatrzony, udał się do domu o własnych siłach. Samochód spłonął doszczętnie.

Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej. Zorganizowana przed niespełna rokiem Ochotnicza Straż Pożarna rozwija się świetnie pod sprężystem kierownictwem prezesa p. Stefana Drożdżyńskiego i naczelnika p. Walerjana Poserta. Straż zdobyła w ub. roku I. nagrodę w Wyrzysku oraz I. nagrodę w Poznaniu. Również wybudowano 3-piętrową spinalnię, której poświęcenie niebawem się odbędzie.

Inowrocław.

Osobiste. Dotychczasowego wikarjusza w Inowrocławiu, ks. Franciszka Nawrota mianowano prefektem państwowego seminarjum nauczycielskiego w Wągrowcu. Ks. N. wyjechał już na swe nowe stanowisko.

Kurs przeciwalkoholowy. Staraniem Katol. Tow. Abstynentów w Inowrocławiu w niedzielę 12 bm. odbył się w auli szkoły św. Wojciecha kurs przeciwalkoholowy.

Otwarcie kuchni ludowej. Dnia 8 bm. w szkole im. Staszica została otwarta kuchnia ludowa, która od lat już kilku podczas zimowych najgorszych miesięcy wydaje bezpłatne obiady dla najbiedniejszych. Na uroczystości otwarcia kuchni obecni byli: wiceprezydent miasta p. W. Juengst, panie z Tow. Wincent. à Paulo i niektórzy członkowie Magistratu. Przemawiał decernent opieki społecznej, radca p. Krantz.

Wągrowiec.

Konstytucyjne posiedzenie Rady Miejskiej. W ub. piątek zwołano pierwsze, konstytucyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej, które zagaił burmistrz p. Kuchczyński. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem radny p. Łapacz. Przewodniczącym Rady Miejskiej został wybrany 12 głosami p. dr. Lazarowicz (Zjedn. Obyw.), przeciw 5 głosom NPR. i BB, którzy głosowali na p. Gramsego. Zastępcą przewodniczącego został wybrany 12 głosami p. Haławski, sekretarzem p. Stachowiak i zastępcą p. Rossa (wszyscy Zj. Obyw.). Wszystkie komisje wybrano większością 12 głosów Zjednoczenia Obywatelskiego, NPR. i BB. wstrzymali się od głosowania. W ten sposób Zjednoczenie Obywatelskie wzięło odpowiedzialność za czteroletnią gospodarkę na siebie.

Miesięczne zebranie Inwalidów Cywilnych odbyło się w ub. niedzielę, w sali p. Zjawińskiego, przy udziale 50 członków i 3 delegatów z Bydgoszczy. Obrady zagaił i przewodniczył prezes p. Wachowiak, protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz p. Szmeterowicz, poczem p. Bethe z Bydgoszczy, delegat Związku emerytów kolejowych, wygłosił ciekawy referat na temat ustawy o rentach inwalidzkich oraz o sprawach organizacyjnych. W dyskusji przemawiali nad referatem pp. Szmeterowicz, Tyborski, Wachowiak i Dereżyński.

Wyrzysk.

Podziękowanie. Dla najbiedniejszych członków tut. Ogniwa Zw. Inwalidów Wojennych ofiarowali nast. datki: Wydział Pow. Wyrzysk 100 zł; p. Gustaw Kunz, Wyrzysk, 20 złotych; p. Chłapowski, pos. ziemski, Bagdad, 2 ctr. grochu, p. Kujat, Dobrzyniewo, 2 ctr. grochu, p. N. N. 1 szkopa, p. N. N. 1 skrzynię jabłek, p. Seelert Teodor, Wyrzysk, towaru za 18 zł; p. Rohde Jan, Wyrzysk, towaru za 26 zł; p. Lüdtke, Młotkówko, 1 ctr. pszenicy; p. Młyn, Kościerzyn-W. 1 ctr. żytniej mąki; p. Bohm, Wyrzysk 2 ft kiszki, p. dr. Izdebski, Wyrzysk 5 zł; p. Popiel, pos. ziemski, Kostrzynek, 10 zł; p. Bajerowicz, Wyrzysk, 15 zł; p. Filipiak, Bielawy Nowe, 5 zł; p. Samberger, aptekarz, Wyrzysk, 5 zł; p. Paweł Stephan, Wyrzysk, 3 zł; p. Kucharski Franciszek, 3 zł; p. Pawłowski, Wyrzysk, 2 zł; p. Wyrobek Jan, Wyrzysk, 1 zł; p. Żakowski Feliks, Wyrzysk, 1 zł; p. Guzek Leon, mistrz cukierniczy, Wyrzysk, bezpłatnie wypiecz chleba i strucli — W imieniu naszych członków, składamy naszym wiernym ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać". — Zarząd.

ŁOWINEK. Tow. Powst. i Woj. urządziło dn. 5 bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Kościuszko w Petersburgu", oraz komedję 1-akt. „Fatalna kiełbasa". Dzięki pracy reżysera p. Kołaczyka i gorliwości amatorów, sztukę odegrano bardzo dobrze. Szczególne uznanie należy się p. Gackowskiej, p. Zamyślewskiemu, p. Gackowskiemu, p. Korzyniewskiemu, p. Stefanikowi, p. Manikowskiemu, p. Burkowi i p. Cwajkowi oraz braciom Szulcom.

SZKIC. Obchód gwiazdkowy. W Szkicu, pow. złotowskiego, na samem pograniczu, urządzono bardzo uroczysty wieczór gwiazdkowy dla uczącej się dziatwy, którą obdarzono hojnie podarkami.

BRONISŁAW. Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. zagaił i przewodniczył p. L. Filipiak, sekretarzował p. W. Paliwoda, ławnikami byli pp.: K. Pieniążek i J. Tulich. Ze sprawozdań okazało się, iż towarzystwo jest bardzo żywotne i dobrze pracuje. Przychodu było 842,81 zł, rozchodu 525.60 zł, w kasie pozostało 317,21 zł. Prezesem nowego zarządu wybrany został p. F. Wendland, zast. p. W. Antoszak, sekretarzem p. F. Kostka, zast. p. W. Kubicki, skarbnikiem p. A. Jaroszewski, komendantem p. J. Wróblewski, zast. F. Głowacki, referentem oświatowym p. W. Miąkus, gospodarzem p. A. Siemiński.

Medalem za udział w wojnie 1918-21 r. udekorowani zostali pp.: F. Wendland, K. Pieniążek, W. Kubicki, F. Kolusniewski, J. Adamski, W. Rosiński.

Chełmża.

W ub. sobotę odbyła się zabawa karnawałowa, urządzona przez Klub sportowy „Pogoń", w lokalu „Willi-Nowej". Zabawa trwała do samego rana. Sala była pięknie udekorowana.

Z Rady Miejskiej. W niedzielę, dnia 5 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej. Obrady zagaił burmistrz p. Kurzętkowski, który jako pierwszy burmistrz po dziesięciu latach wolności wprowadza w urzędowanie już czwartą Radę Miejską. Przewodniczącym obrad wybrano najstarszego wiekiem, emerytowanego rektora p. Cymbrowskiego. W wyniku wyborów przewodniczącym Rady Miejskiej został p. Komowski. Do Sejmiku Powiatowego wybrano pp.: Cymbrowskiego, Orłowskiego, Brzuskiewicza, burm. Kurzętkowskiego, posła Nehringa, Antoniego Szymańskiego i Radomskiego. Do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności dokonano wyboru przez tajne głosowanie pp.: Kolendę, Brzuskiewicza, Bolesława Wiśniewskiego i Gostowskiego.

Pożar w Biskupicach. Dnia 1 bm. o godz. 19,30 spaliła się na szkodę rolnika p. Stefana Walerycha w Biskupicach pow. toruńskiego, stodoła wraz ze słomą i maszyną do sieczki, ogólnej wartości ok. 6.000 zł. Stodoła ubezpieczoną była na kwotę 4.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Toruń.

Pogrzeb radcy, ś. p. Jankowskiego. Dnia 10 bm. po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Jankowskiego, honorowego radcy miejskiego i prezesa Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości. Udział w pogrzebie wzięli również członkowie Magistratu i Rady Miejskiej.

Dziecko 4-letnie pod autem. W ub. piątek w południe przy ul. Toruńskiej przejechało auto p. Kempki z Kalmus 4-letnie dziecko Brandenburger z ul. Brackiej. Ciężko pokaleczoną dziecinę przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie zaopiekował się nią lekarz dyżurny.

Grudziądz.

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek dn. 17 bm. o godzinie 7,30, w sali hotelu Kellasa, z nast. porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania; 2) referat prezesa Marchlewskiego p. t. „Kryzys gospodarczy Polski na tle ogólnego kryzysu europejskiego"; 3) sprawozdania i komunikaty zarządu; 4) wolne głosy.

Kradzież. P. Leonowi Gradowskiemu, zam. przy ul. Lipowej 45, skradziono z zamkniętego mieszkania gotówkę 305 zł. Szkoda jest tem większa, że była to cała miesięczna pensja sierżanta Gr.

Nowy kiosk. Inwalida p. Borowczyk pobudował ruchomy kiosk przy ul. J. Wybickiego. W kiosku tym nabyć można i „Dziennik Bydgoski". P. Borowczyk jest inwalidą i godzien jest ze wszech stron poparcia.

Zatruł się alkoholem. Przy ul. Sienkiewicza znaleziono bezprzytomnego mężczyznę. Był to Fr. Michalski, który zatruł się alkoholem Odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Fordon.

Zebranie Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 8-tej w lokalu p. Płotki. Uprasza się członków i sympatyków o liczny udział w zebraniu. Referować będzie p. Żmudziński z Bydgoszczy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. M. Kornel Makuszyński, Warszawa, Brzozowa 2 m. 4.

Stan. Woroch - Mogilno. W ten sposób reklamuje się filmy, które mają się wkrótce ukazać na jednym z ekranów kinematograficznych. „Mocny człowiek" jest obecnie wyświetlany w kinie „Paw" w Bydgoszczy. Jestto film pierwszorzędny.

10-lecie Tow. Samodzielnych Kupców na Wejherowo i powiat.

Dn. 8 bm. Tow. kupców samodzielnych na Wejherowo i okolicę obchodziło 10-lecie swego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele farnym, które odprawił ks. dziekan Roszczynialski w asyście ks. ks. Piesika i Bartla. Chór męski „Harmonja" odśpiewał Mszę Lachmana.

Po śniadaniu rozpoczęło się o godzinie 1,30 popoł. uroczyste posiedzenie w sali p. Szczepańskiego. Zagaił je prezes Tow. Samodzielnych Kupców, p. Bronisław Michalski, następnie wybrano prezydjum uroczystego posiedzenia, a mianowicie: marszałkiem p. Samolińskiego, wicemarszałkiem p. Maciejewskiego z Tczewa, sekretarzami pp.: Baldowskiego i Guzińskiego z Wejherowa.

Marsz. p. Samoliński złożył życzenia w imieniu prezesa Zw. p. Marchlewskiego oraz całego zarządu, poczem wręczył dyplomy następującym pp.: Magnusowi, Ant. Pelplińskiemu, Franciszkowi Konwińskiemu, Amandusowi Gdańskiemu, W. Meinhardtowi oraz senjorowi kupiectwa wejherowskiego i członkowi honorowemu p. Antoniemu Patschullowi, a wreszcie p. Bronisławowi Michalskiemu, który obchodził zarazem 10-lecie niestrudzonej i owocnej swej pracy jako prezes i założyciel Towarzystwa Samodzielnych Kupców w Wejherowie, p. Józefowi Baranowskiemu i Aleks. Kistowskiemu (członk. honor.) oraz listy pochwalne za dodatnią pracę w Tow. pp.: J. Groenwaldowi i T. Baldowskiemu.

Następnie składali kolejno życzenia pp.: starosta Lipski, ks. dziekan Roszczyński, im. Rady Miejskiej i Tow. Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. A. Stróżyński, wicemarsz. Maciejewski z Tczewa, w im. Poczt i Telegrafów dyr. Tretkowski; w im. Chóru „Harmonja" p. Goncerzewicz, w im. Straży Pożarnej p. Stark; p. Magnus, składając w im. Kupiectwa życzenia, wręcza prezesowi jubilatowi p. Michalskiemu puhar, w dalszym ciągu składają życzenia pp.: Guziński w im. Tow. Restauratorów, Chrzan w im. Bractwa Strzeleckiego i dyr. Dzięciołowski w im. Szkoły Handlowej.

Po posiedzeniu odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłoszono szereg przemówień i toastów.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Gotfryda w., Tacjany m.
Jutro: Hilarego b. w., Feliksa k. m.
Wschód słońca: godz. 8,8.
Zachód słońca: godz. 16,10.

DYŻURY APTEK:

Od dnia 13 do 20 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.
2) **Apteka pod Koroną,** ulica Dworcowa.
Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o 7½ **„To możesz opowiadać swojej babci".**

Jutro wraca na afisz kapitalna komedja Grzymały - Siedleckiego p. t. **„Maman do wzięcia".** Pierwsze 3 przedstawienia tej arcyzabawnej sztuki odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca sali. Rozbawiona publiczność nie szczędzi oklasków również i wykonawcom z świetną p. Arkawin na czele.

Próby z komedjo - opery Kurpińskiego „Krakowiacy i Górale" pod kierunkiem reżyserskim K. Koreckiego są w pełnym biegu i zapowiadają jedno z najbardziej mocnych przedstawień, jakie scena bydgoska miała. Pozatem oczekują melomanów naszych 2 pierwszorzędne sensacje artystyczne, mianowicie występy gościnne Ludwika Solskiego (w „Panu Jowialskim", „Wielkim Fryderyku" i „Wieczorze 3 Króli") oraz Józefa Węgrzyna, który wystąpi u nas w głośnej sztuce Sheriffa p. t. „Kres wędrówki".

Wszyscy i wszystko dziś bankrutuje. Nawet miasta. Wprawdzie eksminister Składkowski nie tak to dawno w samych superlatywach wychwalał „rozkwit naszego życia samorządowego", ale poza tym rozkwitem kryje się robaczywy owoc. Jedne miasta są bliskie niewypłacalności, inne zbankrutowały już formalnie. Bo nie można inaczej oceniać położenia miasta, któremu zajęto i zlicytowano urządzenie biur magistrackich, które od miesięcy zalegają z wypłatą poborów urzędniczych, i których weksle, protestowane, stracily na rynku kredytowym wszelką wartość, a niewypłacanie należności za dostawy i roboty miejskie pociągło za sobą upadek wielu firm handlowych i przemysłowych.

Powody tej katastrofalnej sytuacji są rozmaite. Najostrzejszy kryzys występuje zwykle tam, gdzie przed paru laty istniał najśmielszy rozmach inwestycyjny. Pismo nasze nieraz, i to w sposób alarmujący, zwracało uwagę na niewspółmierność miejskich projektów a środków finansowych. Są miasteczka (na szczęście najmniej ich w Wielkopolsce i na Pomorzu), które wykorzystując chwilową łatwość w zdobyciu lichwiarskiego zresztą kredytu, wpakowały się w imprezy, wymagające często półwiekowej, planowej i oszczędnej pracy. Powstały więc jak grzyby po deszczu elektrownie, gazownie, wspaniałe rzeźnie itd. P. Składkowski te dziwne zdobycze ujął nawet w statystykę (np. 46 elektrowni w ostatniem trzechleciu), ale zapomniał dodać, że większość ich opiera swój byt na długach, których spłacenie przerasta siłą płatniczą ludności. (To zjawisko będziemy prawdopodobnie niebawem obserwować i w Bydgoszczy).

Dziś musimy pić cierpki napój, nawarzony przez ludzi, kierowanych bądź to entuzjazmem, bądź też ambicją. Po tych działaczach komunalnych pozostały pustki w kasach, rozkopane ulice, zaległe z fundamentów wyciągnięte gmachy i weksle w obiegu.

Są jednakże i miasta, które walczą z trudnościami, nie mając sobie do wyrzucenia żadnej lekkomyślności. Te są ofiarami bądź ogólnych stosunków gospodarczych, bądź specjalnych warunków finansowych naszego samorządu. Pisaliśmy o tem niedawno, jak wszechwładny etatyzm pozbawił samorząd najpoważniejszych źródeł dochodu, jak skrępował jego inicjatywę i ostatecznie niemal do kija żebraczego doprowadził.

Związek miast zamierza apelować do banków państwowych o kredyt ratunkowy. Naturalnie kredyt ten tu i owdzie pomoże, jeśli przez skomasowanie swych długów jakieś miasto wydobędzie się z ciasnoty pieniężnej. Ale to będą sporadyczne wypadki. Opanowanie kryzysu miast wymaga szeroko zakrojonej akcji, do której — zdaje się — rząd niema ochoty ani pieniędzy.

— **Złoty krzyż zasługi** nadał p. Prezydent Rzeczypospolitej p. **Józefowi Milewskiemu,** komendantowi straży pożarnej w Bydgoszczy.

— **Na uroczystości jubileuszowe** z okazji przejęcia miasta Bydgoszczy po 148 latach obcej przemocy napowrót przez władze Rzeczypospolitej Polskiej, zaproszeni zostali: p. wojewoda Raczyński, b. wojewoda Celichowski, senator Janta-Połczyński, b. prezydent miasta Maciaszek, generał Pasławski, gen. Thommée, brygadjer Przeździecki, generał Dowbór-Muśnicki, wszyscy dowódcy oddziałów wojsk., które 20 stycznia 1920 r. weszły do Bydgoszczy, dyrektor kolei inż. Dobrzycki, który pierwszym pociągiem dnia 20. I. 1920 r. rano o 7-ej przyjechał do Bydgoszczy, przedstawiciele ówczesnej Naczelnej Rady Ludowej itd. Można się spodziewać licznego zjazdu gości, wybierają się bowiem do Bydgoszczy także dawniejsi **jeńcy z pod Żdziechowy i Rynarzewa,** których Prusacy więzili w sali Bartza przy ulicy Karola Marcinkowskiego (gdzie obecnie kino „Oko"). Sceny z historycznego pochodu odtworzą **sokoli i powstańcy.** Imponującą grupę stanowić mają nasi **kolejarze,** w liczbie kilku tysięcy. Poczty sztandarowe w liczbie kilkudziesięciu wezmą udział w nabożeństwie we Farze, a następnie asystować pragną przy **odsłonięciu tablicy pamiątkowej.** Główne uroczystości odbędą się w sali obrad Rady Miejskiej (o godz. 12) i na Starym Rynku. Komitet uprasza obywatelstwo o powszechną **iluminację** nalepkami i świeczkami. Pp. kupcy proszeni są o **udekorowanie okien wystawowych.**

— **Z Rodziny Wojskowej.** Rodzina Wojskowa koło Bydgoszcz urządza dnia 18 bm. w salach kasyna Szkoły Podchorążych swój doroczny bal reprezentacyjny, celem uczczenia 10-ej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy. Gospodynie dokładają wszelkich starań, aby bal, ten jak co rok, był jednym z najelegantszych w naszem mieście. Zaproszenia można otrzymywać po powołaniu się na oficera, lub członkinię R. W. w sekretarjacie Rodziny Wojskowej, Jagiellońska 27 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

— **Polskie Stow. Kobiet z wyższem wykształceniem** zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 8 wiecz. w Żeńsk. Gimn. W razie nieprzybycia wymaganej statutem ilości członkiń, zebranie odbędzie się w drugim terminie, o godz. 8.30 wieczorem.

— **Odezwa do marynarzy rezerwy!** Koledzy! Komitet reorganizacyjny Tow. Marynarzy w Bydgoszczy, zwołuje na dzień 16 bm. o godz. 7-ej nadzwyczajne walne zebranie byłych marynarzy, celem powołania Tow. do życia. Na tem zebraniu ma się dokonać wybór zarządu. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich marynarzy, zamieszkałych na terenie m. Bydgoszczy. Spełnijcie swój obowiązek, niech nie zabraknie ani jednego marynarza. — Za komitet: Mazurkiewicz Piotr, Bednarek Ludwik, Wasilewski Stefan, Drzewiecki Jan.

Pokłosie niedzielne.

Jesteśmy w pełni karnawału i zabaw karnawałowych. Z soboty na niedzielę odbyło się kilka naraz zabaw. I tak: nadzwyczajnem powodzeniem cieszył się pierwszy reprezentacyjny bal Białego Krzyża w Podchorążówce. Drugim, wielce udatnym balem był bal Strzelców kurkowych, w salach Strzelnicy, gdzie bawiono się znakomicie. Humory były nadzwyczajne, chęć do zabawy wielka, orkiestra bardzo dobra — tańczono bez zmęczenia i bez końca. Pod Orłem zabawa, organizowana na rzecz naszych harcerzy, nie udała się, bowiem nie dopisała publiczność i to dlatego, gdyż wszystko wywędrowało do Podchorążówki. Bardzo ładnie bawiono się w sali Resursy Kupieckiej, gdzie bawili się podoficerowie szkoły podchorążych.

W niedzielę odbyła się zabawa Stow. Młodzieży Pol. w salach Resursy Kupieckiej, na której byli obecni: ks. Fiedler i ks. Dąbrowski. Bawiono się harmonijnie, zgodnie i wesoło. Do urozmaicenia zabawy przyczynił się śpiew p. Wojdylaka. Kto nie wytańczył się w sobotę na tych kilku balach — ten mógł sobie „użyć" w siedzibie Stow. Techników, gdzie odbyła się zabawa taneczna.

A teraz druga strona medalu: nie było już dawno tak pracowitej niedzieli dla sprawozdawcy, jak ubiegła, dn. 12 bm., gdzie kilkanaście naraz towarzystw odbyło swe walne roczne zebrania. Sprawozdania z tych zebrań zamieszczamy na innem miejscu.

W teatrze, kinie i w lokalach — przepełnienie. Kronika policyjna naszczęście nie obfituje w sensacje.

Kiepski model kagańca prasowego,



bo dziennikarz przez niego jeszcze nos wytknąć może.

— **Podziękowanie.** Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie za hojne dary, ofiarowane na cele sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża: Karbid Wielkopolski 150 zł; Bydg. Fabr. Maszyn Löhnert 50 zł; B. Kenzer, Hurt. Kolon. 50 zł; Lloyd Bydgoski 100 zł; Bank Stadthagen 100 zł; Kabel Polski 100 zł; F-ma „Unja" 100 zł; F-ma Fibrandt 50 zł; F-ma Weynerowski i Syn 100 zł; W. Łuczkowski, Hurt. Kol. 50 zł; N. N. 50 zł; p. Teskowa 100 zł; „Impregnacja" 50 zł; F-ma C. Hartwig 25 zł i 10 ctr. węgla. Razem zł 1075. — Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Kradzież roweru.** Dnia 9 bm. nieznany złodziej skradł p. Stanisławowi Brylowi z Płątnowic, pow. bydgoskiego, rower męski, marki „Victoria" z nr. fabr. 850..88 i rejestracyjnym [illegible] Bydgoszcz powiat, który to rower p. B. pozostawił chwilowo bez dozoru przed gmachem starostwa, przy ulicy Słowackiego. Rower przedstawia wartość 250 zł.

PIANINA
w pierwszorzędnem wykonaniu
poleca (31253
także przy dogodnych warunkach spłaty
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.
Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Mają w herbie zielone pole a w sercach miłość Ojczyzny!

Jak Rynarzewo święciło pamiątkę wyzwolenia.

Z Bydgoszczy, Łochowa, Białobłota, Królikowa, Szaradowa, Władysławowa, Samoklęsk, Studzienek-Sipiorów a nawet z Barcina przybyły drużyny powstańców i wojaków z sztandarami na doroczne święto — oswobodzenia Rynarzewa.

Do Rynarzewa każdego powstańca coś ciągnie. Nie po złote ogniowa z tańcucha, na którym chytre Niemce raka pod mostem uwiązali, lecz po trwalsze ogniwa — wspomnień. Po ożywczy wiatr z tych nadnoteckich pól, kryjących drogie mogiły! Po hart ducha, jakim odznaczali się wywiezieni w liczbie 40 do Altdamm patrjoci polscy.

Dziś, 13 stycznia, mija jedenaście lat, od chwili, kiedy do Rynarzewa weszli wybawcy... Pamięć tych chwil i następnie bombardowania dworca i miasta oraz krwawych potyczek nad Notecią nigdy nie zaginie.

W pochodzie udano się i tym razem najpierw do kościoła, a następnie na ćmentarz — złożyć hołd poległym. W sali Schlietera, gdzie greneszuc wówczas trzymał pod bagnetami Polaków-niewolników, zgromadzili się teraz wszyscy wolni Polacy. Odbyła się akademja. Przemawiali p. burmistrz Tomaszewski, prezes okręgu nadnoteckiego Zw. Powstańców i Wojaków p. dyr. Walkowski z Szubina, zastępca p. starosty Kutznera sekretarz powiatowy p. Niziołkiewicz, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. Nowakowski, kierownik miejscowej szkoły p. Frankowski i różni delegaci. Pan Kostański dał pogląd na działalność T-wa Powstańców w Rynarzewie w ubiegłych 5 latach. Uroczystość uświetniły popisy T-wa śpiewu „Echo" pod batutą p. Hinca. Wspólnie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę" — przy dźwiękach orkiestry 16 p. ułanów.

Wieczorem powstańcy urządzili wspaniały pochód z pochodniami. Wszystkie domy zamieszkiwane przez Polaków i wiele domów niemieckich było illuminowanych; najpiękniej oświetlony był gmach narożny p. Molendy. Młodzieży strzelała na wiwat z moździeży. Na rynku zakończono oficjalną część uroczystości odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy", poczem rozpoczęła się zabawa z tańcami.

Z okazji pierwszego występu niewidomych.

Każdy człowiek z natury swej dąży do życia towarzyskiego, a gdy z nikim nie dzieli swych poglądów, wrażeń i uczuć, gdy z nikim nie zamienia swych zdań, nie pozna też obcych myśli i ducha innych; a gdy pozostaje tylko sam ze sobą lub ze swojem otoczeniem, zasklepia swój umysł, zamyka się w sobie, dziczeje i nie idzie naprzód.

Stąd też wśród niewidomych wychowanków i pracowników Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych powstała myśl łączenia się z miejscowem społeczeństwem przez urządzenie wieczoru kolend. Nie mógł się oprzeć tej myśli wychowanków dyrektor Mencel, tem więcej, że dochód z tego występu przeznaczono na utrzymanie pokrewnej instytucji, mianowicie na miejscowe schronisko dla niewidomych, które utrzymuje się jedynie z subwencyj i ofiar społeczeństwa. Niewidomi, którzy występowali w ub. środę w auli gimnazjum Kopernika, pobierają w Wojewódzkim Zakładzie lekcje muzyki; szkolenie ich potrwa jeszcze lat kilka. Nie występowali więc jako ukończeni artyści, chcieli tylko zaznajomić społeczeństwo z obecnym kierunkiem ich zawodowego szkolenia w czasie, kiedy dla nich dotychczas więcej przystępne zawody koszykarstwa i szczotkarstwa z powodu konkurencji ze strony widzących, zostały zepchnięte na plan drugi.

Niewidomi występem swoim nie prosili o litość i współczucie, raczej zadokumentować chcieli publicznie, że byłoby u nich więcej radości, gdyby ze strony społeczeństwa objawiano im więcej współczucia. Koncert przekonał nas, że niewidomy nie jest ciężarem dla społeczeństwa, przeciwnie, że może należeć nawet do pożytecznych obywateli.

Muzyka kształci niewidomego i uszlachetnia go. Niewidomy szybko przychodzi do przekonania, że poświęciwszy się całkowicie muzyce, bodaj w części zapomni o swej niedoli i posiądzie zawód popłatny; oddaje się więc z całym zapałem studjom muzycznym, dochodząc w tym kierunku nieraz do świetnych wyników. Często, przedewszystkiem na zachodzie Europy, można spotkać na estradzie koncertowej wirtuozów niewidomych, produkujących się z powodzeniem.

Niewidomi umieją cenić i kochać tych, którzy dbają o ich los. To przywiązanie niewidomych do wychowawców i opiekunów sprawia, że ciężki trud kształcenia ociemniałych w muzyce daje nauczycielom wewnętrzne zadowolenie. To też panom nauczycielom Fojuthowi i Lubiatowskiemu poniekąd zazdrościć można szlachetnego ich zadania, jakie spełniają chlubnie, będąc nauczycielami muzyki w tym zakładzie. Uznać należy i postępy poczynione przez wychowanków pod ręką doskonałych pedagogów.

Wielkie nadzieje na przyszłość rokują dwie uczenice: Sławoszewska i Suchomska, jak i uczniowie: Nowinka, Dąbrowski i Lemke.

Orkiestra brzmiała czysto i dość barwnie, chór śpiewał bardzo ładnie.

Z życia „Sokoła“ żeńskiego.

Dnia 8 bm. odbyło się zebranie plenarne „Sokoła“ żeńskiego, przy licznym udziale członkiń. Zagaiła je I. wiceprezeska p. Albrychtowa. Uniewinniwszy nieobecność prezeski p. redaktorowej Teskowej, w serdecznych słowach powitała prelegenta p. prof. Mokrzyckiego i naczelnika Okręgu V.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania nastąpił referat p. prof. Mokrzyckiego. Swój prelegent swój cykl wykładów „O ideale sokolim“ rozpoczął szkicem historycznym od powstania państwa polskiego aż do rozbioru. Mówił w nim o ideałach, jakie przyświecały Polsce w czasie przedrozbiorowym, i jakie ją swego czasu doprowadziły do potęgi i rozkwitu, i jakie wady spowodowały jej upadek. Piękne cnoty starych Polan muszą być podstawą wychowania sokolego. — Huczne oklaski były nagrodą za aktualny referat.

W sprawach bieżących zakomunikowała przewodnicząca p. Albrychtowa, że lekcje śpiewu, które w krótkim czasie się rozpoczną, ogłoszone będą, zaś co do robótek ręcznych, to po zgłoszeniu się odpowiedniej ilości kandydatek, postara się zarząd o odpowiednią instruktorkę. Dalej komunikuje Szan. przewodnicząca, że O. W S. urządza bal maskowy 26 bm w „Strzelnicy“. Bal zaś maskowy gniazda odbędzie się 16. II. w Resursie Kupieckiej. Data balu dla dzieci jeszcze nie jest ustalona.

Naczelnik okręgowy komunikuje, że mocą uchwały Przewodnictwa Dzielnicy odbędzie się kurs dzielnicowy instruktorek w Mniszku. Apelował więc do drużyny ćwiczącej, by korzystała z tej okazji, specjalnie zaś zwrócił się do naczelniczki O W S. p. Albrychtowej, naczelniczki gniazda p. Hoffmanówny i kierowniczki młodzieży p. Wieczorkowej, by w powyższym kursie czynny zechciały wziąć udział i służyć wskazówkami i czynną pomocą. Dalej zwraca uwagę na obchód 10-lecia wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy, w krótkich lecz bardzo gorących słowach zachęca do udziału w powyższym obchodzie, by przez to zadokumentować polskość Bydgoszczy.

Następnie zwraca uwagę specjalnie zawodniczkom, na obowiązek zgłaszania się do Poradni Sport.-lekarskiej przy P. W.

Przewodnicząca p. Albrychtowa przypomina zgłaszanie się na kurs francuskiego, a przewodnicząca wystaw p. Stawińska komunikuje, że sukces jest dobry, cyfrowe sprawozdanie będzie na nast. zebraniu.

Po rozdaniu dyplomów z zawodów P. Z. L. A., załatwieniu spraw, ściśle dot. gniazda, zapłaceniu składek miesięcznych i odśpiewaniu „Choć burza huczy w koło nas“ — zamyka przewodnicząca drh. Albrychtowa zebranie hasłem „Czołem!“.

PROGRAM W KINACH.

CORSO Film p. t. **„W obronie honoru“**, z ulubieńcem publiczności Tom Mixem i pyszna komedja p. t. „Biali Indjanie“.

KRISTAL wyświetla poraz ostatni wspaniały film historyczny, który budził powszechny podziw i zainteresowanie wśród miłośników kina, p. t. **„Królowa bez korony“**, z Corinne Griffit i Varkonim. Nadprogram tygodnik.

MARYSIEŃKA wyświetla wspaniały i treściwy dramat p. t. **„Mężu, nie zdradzaj“**, z Suzy Vernon w roli głównej.

NOWOŚCI. Wielki dramat, p. t. **„Grzechy ojców“**, z Emilem Janningsem. Poraz ostatni dziś na ekranie.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2, wyświetla dziś w poniedziałek poraz ostatni prześliczny film produkcji francuskiej w 10 aktach, p. t. **„Rycerze Miłości“** (Fanfan). Nadprogram tygodnik.

OKO wyświetla w dalszym ciągu 10-aktowy dramat p. t. **„Jego niewolnica“**. Nadprogram komedja 2-aktowa „Pan mąż się bawi“. Na scenie rewja karnawałowa z Bajonem.

PAW wyświetla film podług powieści Ilji Erenburga, ilustrujący przebieg rewolucji bolszewickiej na południu Rosji, z udziałem Brygidy Helm. Oprócz tego wesoły nadprogram.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 13 STYCZNIA.

17,45: **Poznań.** Koncert solistów.
18,45: **Wilno.** „Serce na antenie“, słuchowisko tragiczne.
19,25: **Kraków.** „Dodatnie i ujemne strony obecnych granic Polski“, wygł. dr. Jan Dąbrowski, prof. U. J.
19,30: Sztockholm. „Tannhäuser“, Wagnera.
20,00: Królewiec. „Mignon“, opera Thomasa.
20,10: Bern. „Clavigo“ tragedja Goethego.
20,30: **Warszawa** „Dzidzi“, operetka w 3 aktach Roberta Stolza.
20,30: **Poznań.** Koncert muzyki lekkiej.
20,41: Hilversum. „Mojżesz“, oratorjum Brucha.
23,00: **Warszawa.** Muzyka taneczna.

WTOREK, 14 STYCZNIA.

11,58—12,05: **Kraków.** Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej.
12,05: **Wilno.** Poranek muzyki popularnej.
16,45: **Poznań.** Radjografja (system Fultona).
17,15: **Warszawa.** „O wycieczce łodzią do Poznania“ — opowie p. Wł. Grzelak.
17,45: **Warszawa.** Koncert popularny.
18,45: **Poznań.** Nadprogram w wyk. artystów Teatru Nowego.
19,00: Praga. „Burza“, opera Fibicha.
19,20: **Katowice** „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach Albini'ego.
19,30: Wiedeń. „Manon“. op. Masseneta.
20,00: Kopenhaga. „Mikado“, opt. Gilberta.

Obchody gwiazdkowe.

W Harcerskiej Drużynie Morskiej.

Bardzo ładny obchód gwiazdkowy urządziło Kuratorjum Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej ostatniej niedzieli w sali kasyna kolejowego. W niezwykle sympatycznem gronie osób, a przedewszystkiem pań mających pełne zrozumienie dla idei morskiej, spędzono kilka godzin czasu. Kap. Hrynkiewicz jako pierwszy przemówił do drużyny jak i gości składając życzenia i dzieląc się z wszystkimi tradycyjnym opłatkiem. Pozatem przemawiał p. radca Tabeau, wielki entuzjasta w dziedzinie polskiej floty morskiej, który też imieniem Ligi Morskiej i Rzecznej złożył drużynie w prezencie kilka cennych książek pouczających. Drużyna morska wykazała, że posiada zdrowe płuca, wznosząc mocne okrzyki na cześć p. radcy Tabeau. Również przemawiali kapelan hufca ks. Bober oraz komendant hufca. Różne deklamacje wzbogaciły ten piękny wieczór. Pozatem tańczono bardzo ochoczo.

W Tow. Terminatorów.

Wczorajszej niedzieli obchodzono bardzo uroczyście w Domu Czeladzi gwiazdkę dla terminatorów. Cechy przysłały swych reprezentantów, również Tow. Przemysłowe i Czeladź Katolicka. Wielce cenieni p. dyr. Weymann i syndyk Izby Rzemieślniczej p. Dudkowski zjawili się na tym obchodzie gwiazdkowym dorastającej generacji rzemieślniczej. Prezes opieki terminatorów w gorących słowach przemówił do młodzieży rzemieślniczej i złożył wszystkim jaknajserdeczniejsze życzenia w nowym roku. Obchód gwiazdkowy przeplatany był śpiewem kolend, występami muzycznemi Kółka muzycznego oraz licznemi przemówieniami. M. in. przemawiali p. dyr Weymann, z słów którego biła troska o naszą młodzież rzemieślniczą oraz p syndyk Dudkowski. Obchód wypadł wspaniale.

Obchód gwiazdkowy Niższych Pracowników Pocztowych.

W niedzielę, dnia 5 bm. odbył się w sali „Strzelnicy“ tradycyjny obchód gwiazdkowy, urządzony staraniem Zw. Niższych Pracowników Pocztowych dla swych członków i ich rodzin. Do stołów zasiedli licznie przybyli członkowie z rodzinami. Uroczystość zagaił prezes Bużalski, witając przedstawicieli zarządu głównego, zarządu okręgowego, ks. kleryka Pelikanta przybyłego wraz z wychowankami Domu św. Józefa, gości i członków. Następnie prezes odczytał nadesłane kołu przez chrzestnego ks. dziekana Rydlewskiego serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i służenia wiernie pod swym sztandarem Bogu i Ojczyźnie. Przy jarzącej się choince odśpiewano wspólnie z akompanjamentem własnej orkiestry pod batutą p. Smaruja kolendę „W żłobie leży“, pośród radości i serdecznego nastroju łamano opłatek. Nastąpiły piękne deklamacje dzieci, które też nagrodzono oklaskami i podarkami, a w dalszym ciągu programu kółko amatorskie odegrało trzyaktowe Jasełka „W Betlejemską świętą noc“, oraz komedyjkę w jednym akcie p. t. „Złoty cielec“, zjednając sobie za piękną grę uznanie publiczności i rzęsiste oklaski. Związek pamiętał też o biednych wdowach i sierotach po swych zmarłych członkach, które obdarzył praktycznemi podarkami, aby i one w tym dniu zaznały radości. Wiele radości i wesela, zwłaszcza wśród dzieci wniósł z sobą stary gwiazdor, który darzył obficie podarkami. Zakończono uroczystość wspólnem odśpiewaniem kolendy. Nastrój panował prawdziwie rodzinny.

Po obchodzie odbyła się ochocza zabawa, która trwała do samego rana.

W każdem oknie

w mieście i na wszystkich przedmieściach znajdować się powinna

nalepka „Oswobodzenia Bydgoszczy“

Do nabycia po 10 gr w księgarniach, w miejskim urzędzie statystycznym i u przedstawiciel stowarzyszeń.

Z życia Ch. D.

Zebranie miesięczne Chrześc. Dem. koła Wilczak-Okole.

W sobotę, dnia 11 bm. odbyło się w sali p. Rutkowskiego na Okolu zebranie miesięczne Chrześcijańskiej Demokracji. Obradom przewodniczył prezes p. **Montewski**, protokół pisał sekretarz p. Nehring.

Red **Formański** wygłosił referat o przebiegu zjazdu Rady Naczelnej Ch. D. w Warszawie, przyczem szczególniej omówił sprawę t. zw. centrolewu.

P. **Woźny** wygłosił sprawozdanie z przebiegu obrad Rady Wojewódzkiej Ch. Dem. w Poznaniu.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Łapa, Woźny, Montewski, Zblewski i Formański.

Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych prezes p. Montewski zamknął zebranie.

Na przyszłem zebraniu, które będzie rocznem walnem, wygłoszone zostaną sprawozdania z rocznej działalności Ch. D. koła Wilczak - Okole i dokonany zostanie wybór nowego zarządu.

Roczne walne zebranie Ch. D. w Zimnychwodach.

W niedzielę, dnia 12 bm odbyło się w sali p. Scherbartha w Zimnychwodach zebranie **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego**, pod przewodnictwem p. **Wełny**, na którem p. **Grobelski** z Bydgoszczy wygłosił referat o sprawach zarobkowych.

Następnie odbyło się przy licznym udziale członków **roczne walne zebranie koła Chrześcijańskiej Demokracji.** Zebranie zagaił prezes p. **Głowski**, protokół pisał sekretarz p. Sitarek.

Przewodniczącym walnego zebrania wybrano **red. Formańskiego**, ławnikami pp. Grobelskiego i Medzińskiego.

Sprawozdania z rocznej działalności Ch. D. w Zimnychwodach wygłosili pp. prezes Głowski, sekretarz Sitarek i skarbnik Szymański.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: **Stan. Głowski — prezesem, Wład. Sitarek — sekretarzem, Czesław Szymański — skarbnikiem.**

Red. **Formański** wygłosił obszerny referat o ostatnich wydarzeniach politycznych, przyczem oświetlił stanowisko Ch. D..

W dyskusji nad referatem przemawiali pp.: Grobelski, Siemiątkowski i Głowski.

Po załatwieniu drobnych spraw organizacyjnych prezes p. Głowski zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie!“

Stan wody w Wiśle dnia 13. I. rano: Zawichost 1.16, Warszawa 1.18, Płock 78, Toruń 73, Fordon 3.64, Chełmno 1.14, Grudziądz 1.05, Korzeniewo 1.11, Piekło 32, Tczew 0.01, Einlage 2.00, Schievenhorst 2.28, Kraków —2.64.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Roczne walne zebranie odbędzie się 15. bm. o g. 18 w Resursie Kupieckiej. O ile w zapodanym czasie nie stawi się przewidziana liczba członków, odbędzie się prawomocne zebranie pół godziny później bez względu na liczbę członków.

Cech fryzjerów i perukarzy. Roczne walne zebranie w poniedziałek 13. bm. o g. 19 w lokalu „Pod Lwem“. Porządek obrad obszerny. Wpis i wypis uczni o godz. 20. Uprasza się o składanie adresów dla gości, którzy mają być zaproszeni na nasz bal maskowy.

— **Włamanie do biura P.P.S.** W nocy z 12 na 13 bm. niewyśledzeni sprawcy włamali się zapomocą podrobionych kluczy do biura PPS. przy ul. Dolina 2, gdzie po rozerwaniu zamków przy biurkach i schowkach, splądrowali całe biuro. Gdy zbudzony szmerem właściciel znajdującej się obok restauracji, wybiegł, złodzieje widząc, że są odkryci, ratowali się ucieczką. Czy i co skradziono, nie zdołano jeszcze stwierdzić.

— **Pożar.** Dnia 12 bm. o godzinie 12 w południe powstał w piwnicy domu przy ul. Czarneckiego, z niewiadomej przyczyny pożar. Spaliły się nagromadzone tam wiory, skrzynki i szmaty. Przybyła straż pożarna ogień szybko stłumiła. Szkody minimalne.

Córka usiłowała zamordować własnego ojca.

Niesnaski rodzinne. — Córka z matką planują zamordowanie ojca. — Strzał skierowany w skroń. — Ofiara żyć będzie.

W rodzinie Ziemków, zamieszkałej przy ul. Kozietulskiego 13, od dłuższego czasu panowały niesnaski rodzinne, a niekiedy nawet dochodziło do bójek między 71-letnim Augustynem Ziemke a jego 71-letnią żoną Henrietą i 40-letnią córką, Olgą. Niesnaski te doprowadziły do tego, że Augustyn Ziemke wyprowadził się z domu rodzinnego i zamieszkał z pewną kobietą w całkiem innej dzielnicy miasta, starając się unikać spotkania z żoną i córką. Spotkań tych jednak zupełnie uniknąć się nie dało, gdyż Ziemke zmuszony był od czasu do czasu zajrzeć do domu, w którym mieszkała jego rodzina, jako jego współwłaściciel. Obie kobiety wyrażały się niejednokrotnie, że nie zniosą hańby, jaką im ojciec i mąż sprowadza i przy lada sposobności zakończą z nim.

Dnia 12 bm. o godzinie 15.10 zjawił się w domu przy ul. Kozietulskiego Augustyn Ziemke, który też wszedł i do mieszkania swej rodziny. Powstała jak zwykle przy takiem spotkaniu kłótnia, w czasie której **córka pochwyciła rewolwer i strzeliła ojcu w skroń.** Kula, ześlizgnąwszy się widocznie po kości, zmieniła swój kierunek i wyszła uchem z tej samej strony, z której wymierzony był strzał. Ziemkego w nieprzytomnym stanie odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono, że rana nie grozi niebezpieczeństwem. Obydwie kobiety Henrietę i Olgę Ziemke aresztowano.

Reprezentacyjny bal Białego Krzyża.

W ub. sobotę w przepięknie odnowionych salach Szkoły Oficerskiej odbył się pierwszy reprezentacyjny bal Polskiego Białego Krzyża. Dawno już w Bydgoszczy nie obserwowaliśmy tak wspaniałej zabawy karnawałowej, któraby zgromadziła tak wielkie tłumy doborowej publiczności. Zdawało się, iż całe śródmieście wyemigrowało do sal balowych Podchorążówki i tu sobie wyznaczyło wspólne rendez-vous.

Sobotni bal Białego Krzyża stali bywalcy eleganckich zabaw porównywali z pięknym balem, jaki odbył się swego czasu w związku z uroczystościami Sienkiewiczowskiemi.

Podziwiali przedewszystkiem niezwykle eleganckie, bogate stroje pań. Obecna nowa moda, która rzuciła hasło powrotu do długich sukien dała sposobność paniom do pokazania całego bogactwa, piękna i wdzięku sukien balowych.

Do uświetnienia tego balu przyczynili się wielce pp. wodzireje w osobach pp.: kap. Sawickiego i por. Rudnickiego, którzy po mistrzowsku spełniali swoje zadanie.

Panie z komitetów, które pełniły rolę gospodyń balu pomnażały stokrotnie ten sympatyczny, wielce miły nastrój, jaki panował wśród bawiących się od pierwszej chwili zabawy, aż do rana. Rolę gospodyń balu pełniły pp.: starościna Beretowa, konsulowa Rolbieska, red. Teskowa, nacz. Okielska, Hamerowa, mec. Morawska, dr. Szymanowska, bar. Gostkowska, dr. Czaykowska, dr. Dobrowolska i Kapturkiewiczowa.

Przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych tańczono bez przerwy. Wszyscy bawili się znakomicie. Przepiękny był polonez, który wyprowadzili pp. Wodzireje. W pierwszych parach zauważyliśmy pp.: starościnę p. Beretową z generałem Thommée, gen. Thommée z starostą dr. Beretą, red. Teskową z dyrektorem lasów państwowych p. Zagórskim, pułk. Polniaszkową z dyr. Rolbieskim, prezesa dyrekcji poczt i tel. Maciejewskiego z dyr. Rolbieską, pułk. Polniaszka z dr. Szymańską, p. nacz. Ukielskiego z dyr. Bauerową, wiceprezydenta Chmielarskiego z p. Kapturkiewiczową, z wicekonsulem angielskim i inne.

Jak już zaznaczyliśmy, bawiono się znakomicie do rana. Bal pod każdym względem wypadł wspaniale. Zarządowi Białego Krzyża pp.: starościnie dr. Beretowej, gen. Thommée, red. Teskowej, dyr. Rolbieskiej, E. Kapturkiewiczowej, dyr. Bauerowej należą się słowa serdecznego uznania. Pierwszy reprezentacyjny bal Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy zaliczyć należy do najświetniejszych imprez balowych w bieżącym roku.

Bezpośredni import kawy i kakao przez Gdynię.

W najbliższej przyszłości wyjeżdża do Brazylji w sprawie bezpośredniego importu kawy brazylijskiej przez port gdyński p. Kazimierz Głuchowski — były konsul R. P. w Paranie. Celem podróży p. Głuchowskiego będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami brazylijskiemi oraz producentami surowca kakaowego w związku z projektowaną budową młyna kakaowego w Gdyni przez tamtejszą firmę „Poldom" Fakt istnienia takiego młyna w Gdyni posiada pierwszorzędne znaczenie dla polskiej produkcji cukierniczej i wpłynie na obniżenie ceny czekolady i kakao w kraju. Jednocześnie projektowane jest związanie w jedną organizację handlową bezpośredniego importu towarów kolonjalnych, owoców południowych i eksportu ziemiopłodów przez port gdyński. Organizacja ta przejmie również funkcje powierniczę przy odbiorze i wysyłce towarów z portu gdyńskiego. Fakty te wpłyną wydatnie na rozwój handlu zamorskiego oraz miasta i portu w Gdyni.

Urzeczywistnienie tych projektów będzie nowym ciosem dla importerów gdańskich, którzy dotychczas koncentrowali cały import kawy i kakao dla Polski w swych rękach. Port gdyński natomiast coraz większego nabierze rozgłosu.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow Wioślarskie. Członkowie czynni stawią się obowiązkowo w poniedziałek o godz. 19 w basenie „Frithjofu" celem podjęcia treningu wioślarskiego. Wszyscy, którzy byli badani, zechcą zabrać ze sobą swe fotografje i oddać je naczelnikowi.

„Halka". Dziś w poniedziałek o 8-ej lekcja śpiewu w lokalu p. Błocha.

„Sokół" żeński. Jutro we wtorek ćwiczenia na (ogrzanej) sali gimnazj. klasycznego, punktualnie od 7—9. Przybycie wszystkich ćwiczących druhen bardzo pożądane. — **Młodzież żeńska** (oddział starszy i młodszy) ćwiczy od 5,30 do 7. Jak największy udział pożądany.

Klub Wiośl. „Gryf". Zebranie plenarne w restauracji „Pod Lwem", w czwartek 16 bm. o 8.

„Sokół" III. Posiedzenie zarządu we wtorek, 14 bm. o godz. 19,30 w zwykłym lokalu.

Cech krawiecki. Zebranie walne 13 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza 5.

„Moniuszko". Walne zebranie dnia 14. bm. o g. 20 w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne o godz. 19.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. We wtorek, 14 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej zebranie. Z powodu bliskiej realizacji filmu obecność wszystkich konieczna. Należy również przynieść fotografje do albumu i legitymacji.

S. M. P. „Promyk". W poniedziałek, 13 bm. o godz. 7, lekcja śpiewu w ognisku.

„Sokół" V. Okole-Wilczak. Roczne walne zebranie 16 bm. o godz. 7 w sali p. Kocerki.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Miesięczne zebranie dziś (poniedziałek) o godz. 18, poczem o g. 19 roczne walne zebranie w sali Kocerki.

Bydgoski Chór Męski śpiewa we wtorek na pogrzebie. Zbiórka punktualnie o 3,45 w lokalu zebrań p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

„Sokół" III. Wszystkie druhny wzywa się o liczne przybycie na ćwiczenia w środę, 15 bm., z powodu przeprowadzenia lekcji przez drh. prof. Mokrzyckiego. Taksamo uprasza się druhów o punkt. przychodzenie na lekcje w czwartki i soboty.

Bydg. Tow. Cyklistów. Zebranie plenarne 13 bm. o godz. 19,30 w Resursie Kup. Tamże można odebrać zaproszenia na bal maskowy.

Ze Związku emerytów państw. donosi się, iż pogrzeb ś. p. żony I. prezesa Związku odbędzie się we wtorek, 14 bm. z ul. Dworcowej 82, o godz. 15, na główny dworzec kolejowy.

Bydg. Tow. Kolarzy. Miesięczne zebranie 13 bm. o godz. 18,30 w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20.

Filja krawócw Z. Z. P. Zebranie odbędzie się 13 bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera, przy Placu Piastowskim 2.

Tow. śpiewu „Chopin". Lekcja w środę, 15 bm. o godz. 19 u p. Kleinerta. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny.

Czeladź szewska i kamasznicza. Zebranie w poniedziałek 20 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu „Pod Lwem", Jagiellońska 71.

„Sokół" I. Welne zebranie 23 bm. u Lengninga o godz. 8 wiecz. Zebranie zarządu 13 bm. o godz. 20 u p. Żółkiewicza. — Wszelkie sprawy gniazda załatwia sekretarjat przy ul. Śniadeckich 18.

Tow. śpiewu „Św. Cecylja", Czyżkówko. W piątek, 17 bm. o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej przy kaplicy w Czyżkówku, roczne walne zebranie.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich. Zebranie zarządu dnia 13. bm. o g. 18 w sali przy kościele św. Trójcy.

Bank Polski płacił w dniu 11. I. za:

dolary amerykańskie	8.83,5—8.84.5
funty szterlingów	43.22
franki szwajcarskie	171.71
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211.87
guldeny gdańskie	172.70
szylingi austrjackie	124.85
liry włoskie	46.46
korony czeskie	26,25

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 1. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	24,25—25,00
Pszenica	36,50—38,50
Jęczmień przemiałowy	23,25—24.25
Jęczmień browarowy	26,25—29,25
Owies	18,00—20,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—38,50
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	57,50—61,50
Otręby żytnie	15.00—16,00
Otręby pszenne	18,50—17,50
Rzepak	75,00—79.00
Groch polny	33,00—37,00
Groch Viktorja	35,00—45,00
Groch Folgera	36,00—43,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg

Ostatnie wiadomości.

Konferencja palestyńska we Lwowie.

Lwów, 13. 1. (PAT) Wczoraj przybył z Warszawy do Lwowa prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej Sokołow, powitany na dworcu przez przedstawicieli organizacyj sjonistycznych i licznie zgromadzonej ludności żydowskiej. O godz. 11 w sali Teatru Narodowego rozpoczęły się obrady pierwszej krajowej konferencji palestyńskiej. Na otwarcie obrad przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Gołuchowskim na czele. M. in. dłuższe przemówienie wygłosił Sokołow, przedstawiając rozwój idei sjonistycznej oraz podkreślając niezwykle życzliwe stanowisko rządu Rzplitej Polskiej w stosunku do spraw związanych z odbudową Palestyny.

Dar Ojca św. dla księżny Piemontu.

Citta del Vaticano, 11. 1. (PAT). Ojciec św. ofiarował księżnie Marji José cenny podarunek ślubny w postaci karafek i kieliszków z kryształu artystycznie rżniętego. Podarunek został wręczony przez nuncjusza Brukseli msgr. Micara.

W Berlinie policja aresztowała 300 komunistów.

Berlin, 11. 1. (PAT). W piątek wieczorem policja berlińska urządziła obławę na komunistów na jednem z przedmieść Berlina. Komuniści zbierali się celem urządzenia napadu na wiec nacjonalistyczny. Aresztowano około 300 osób, w tem kilkadziesiąt kobiet. W pobliżu placu zbiórki policja wykryła mnóstwo wszelkiego rodzaju broni.

Fałszerze paszportów polskich pod kluczem.

Paryż, 12. 1. (PAT). W ciągu ostatnich lat prowadzone były poszukiwania fałszerza paszportów polskich. Obecnie pod zarzutem fałszerstwa aresztowano **Rosjanina Salomona Wołkowa, bogatego człowieka,** nie posiadającego żadnego zawodu. Rewizja w jego mieszkaniu wykazała cały skład różnych paszportów. Znaleziono również sumę 40.000 franków.

Kredyt w Niemczech ma potanieć.

Berlin, 12. 1. (PAT). Biuro Wolffa dowiaduje się z kół giełdowych, że rada naczelna banku Rzeszy, która zbierze się na posiedzenie w poniedziałek rozważać będzie kwestję ewentualnego obniżenia dyskonta do 6 i pół procent.

Wielki pożar hotelu w Hiszpanji.

Algeciras, 12. 1. (PAT). Nocy ostatniej wybuchł tu pożar w jednym z hoteli. Ognia nie udało się opanować. Wokoło płonących domów zebrały się liczne tłumy. Wojsko utrzymuje porządek.

Rzeka Ruśnia wylała.

Z Kłajpedy donoszą, że skutkiem odwilży wylała rzeka Ruśnia, pokrywając wodą pobliskie wioski i osady.

Linja lotnicza Berlin — Angora.

W Angorze została podpisana przez ministra spraw zagranicznych Sukri-Kaya-Beja koncesja na uruchomienie linji lotniczej Berlin—Angora. Lufthansa projektuje przedłużyć tę nową linję lotniczą dalej na wschód.

Druga fala mrozów w północnej Ameryce.

Nowy York, 12. 1. (AW.) Na zachodzie Stanów Zjednoczonych zanotowano drugą podczas obecnej zimy falę wielkich mrozów. Równocześnie na zachodzie Ameryki Północnej szaleją burze śnieżne. Dotychczas ofiarą mrozów padło 30 osób, jak również wiele osób zostało poszkodowanych wskutek zimna i burz śnieżnych. Szereg portów zamarzło. W stanach zachodnich burze śnieżne i panujące mrozy wyrządziły ogromne szkody.

Wielkie mrozy w Chinach.

Londyn, 12. 1. (AW.) Od szeregu tygodni w całych niemal północnych Chinach panują wielkie mrozy. Od 1 stycznia na ulicach Pekinu zmarzło przeszło 200 osób. W prowincji Czan-Si 1500 osób postradało życie wskutek mrozu.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Doberman (1017
6 miesięczny sprzedam. Kroenke, Dworcowa 1 a.

Siano
40 ctr. oddam za mierzwę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Siano". 1011

Szafa
składowa na sprzedaż. Łokietka 29, podwórze. F510

POSADY WOLNE

Murarz
podmistrz potrzebny. Szarek Dworcowa 90. F507

Kucharka
potrzebna do Hotelu Warszawskiego, Warszawska nr. 16. F513

Gospodyni
dzielnej, uczciwej. umiejącej dobrze gotować poszukuję. Warunek: wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa domowego. Zgłoszenia osobiste Gdańska 56, skład kolonjalny. (1019

Kucharza(kę)
hotelowo-restauracyjną pierwszorzędną siłę poszukuje Hotel Sanssouci Brodnica Pomorze. 1021

Służąca
z pościelą potrzebna. Sw Trójcy 1a, parter lewo. 906

LEKCJE

Lekcji
gry fortepjanowej teorji i solfeggio udziela rutynowana nauczycielka Garbary 11 I p. l. 1005

POSADY POSZUKUJĄ

Maszynista-monter
uczony kowal poszukuje posady od 1. 4. 30., specjalista na buldogi i maszyny parowe (22 letnia praktyka) najchętniej na wielki majątek. Zgłosz. pod „Monter" do Dz.Bydg.

Ogrodnik-szofer
lat 23, trzeźwy, uczciwy z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później. Burnicki Bernard, Piaski pocz. Warlubie, pow świecki. 1035

Ekspedjentka
z bardzo dobremi świadectwami, która pracowała w kawiarni, cukierni i piekarni, zaraz lub później poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „77".

DZIERŻAWY

Piekarnia
dobrze prosperująca w dobrem położeniu w mniejszem mieście zaraz do wydzierżawienia. Of. do agentury Dz. Bydg. Nowe (Pom.) pod „Piekarnia". 1037

POKOJE

Umeblowany
pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Nakielska 25, II. ptr. 1012

Pokój
wynajmę. Dąbrowskiego nr. 23, parter lewo. (1013

Dobry
pensjonat. Śniadeckich 29, I. lewo. 1008

Pokój
umebl. z używaniem kuchni bez pościeli dla bezdzietnego małżeństwa lub 2 pok. od 15 stycznia. Koronowska 12. (995

Pokój
skromny dla pana Grodzka 16, II schody w sieni I ptr. 1004

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 2 panów Łokietka 25 I p. pr. 1007

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Podgórna 7, part. pr. 1004

Solidny
pan szuka pokoju umebl. czystego u samotnej pani. Of. do Dz. B. pod „Solidny". 1002

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I p. pr. (994

Pokój
umebl. do wynajęcia Szopena 8. (1016

MIESZKANIA

Bezdzietne
małżeństwo, oboje pracują w biurze, poszukuje 1—2 pokoi próżnych w centrum, możliwie z używaniem łazienki zaraz. Zgł. pod „Spokojni" do filji Dz. Bydg. (993

Mieszkanie
2—3 pokojowe z kuchnią i etc poszukuje się zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „R. B." do Dz. Bydg. 1040

RÓŻNE

Dobry
zysk cichego spólnika(czki) lub pożyczki 7—9 tys. zł dla dobrej cukierni. Dam 30% zysku od wkładu. Współpraca nie wykluczona. Zgł. „Par" Toruń, Szeroka pod nr. 66 110. 1020

Ogrodnik
dobry fachowiec z gotówką 1500 zł do spółki potrzebny Oferty pod „Spółka„ do Dzien. Bydg. (1010

Otomany 32672
okazyjnie. Jagiellońska 4.

Stefa
list odebrałem dop ero sobota stąd nieporozum ie nie. Zatelefonuej wtorek trzecia. 1003

POLECENIA

Fryzjerka
przyjmuje w domu i poza domem Manicure, ondulacje. Warmińskiego 15, II. ptr. Tyszkiewicz. (F408

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Krawcowa
poleca się poza domem, także na miejscu. Szyje suknie, płaszcze, kostjumy, wszelkie przeróbki, przystępne ceny. Jankowska, Mazowiecka 10, I. F432

SPRZEDAŻE

Posiadłość
z restauracją, składem kawy i konfitur przy małej wpłacie na sprzedaż. Takowa nadaje się na cukiernię, ponieważ jest piec piekarski. H. Kaszubowska, Skarszewy (Pom.), Rynek 18. 839

Nieruchomość
dochodowa — fabryczna, miasto powiatowe, sklep z mieszkaniem wolne, do objęcia, roczny dochód 5.000 zł. Cena 40.000 zł, wpłaty 20.000 i wiele innych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Większy 759
skład obuwia w centrum Grudziądza z towarem, urządzeniem i z zaprowadzoną klientelą, z powodu śmierci właściciela, wartości według inwentury 40.000 zł. natychmiast z wpłatą 15—20.000 zł. na sprzedaż. Reflektanci z odpowiednią gotówką mogą się zgłosić do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „L. R. 100".

Kamienica
niedokończona z przynależącą parcelą zaraz na sprzedaż we Włocławku, Orla 5 1064

Kolonjalkę
urządzenie, towar, 3 pok. z kuchnią sprzedam. Wiadomość Konieczny, Nakło, Hallera 90. (890

Kolonjalkę
towar, mieszkanie sprzedam. Wiad. Matuszewski, Nakło n./N., Dąbrowskiego 282. (891

Dom
o dwóch pokojach z kuchnią i chlew, oba masyw. budowane, do tego kawał ogrodu warzywno-owocowego sprzedam bardzo tanio. Ks. Balwiński, Łekno pow. Wągrowiec. 966

Hotel
„Dom Polski" z kinem, z przyległą kamienicą czynszową i 2 placami budowlanemi w mieście powiat., gimn., wojsko, 2 kina na miejscu, dalej „Ogród Zamkowy" z restauracją, salą, sceną korzystnie sprzedam wskutek likwidacji spółdzielni Of. składać należy u likwidatora A. Kralewskiego w Świeciu n./Wisłą. (969

Kino
w mieście powiatowem dobrze prosperujące zaraz na sprzedaż. Of. pod „W. M. P." do filji Dz. Bydg. F497

Willę
6 pokojową, ogród 22000 wpłaty 10000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69 tel. 850. F419

Nową
maszynę do szycia sprzedam okazyjnie. Bocianowo 47, I p. lewo. (992

Rower
męski z wolnym biegiem, nowemi oponami 100 zł sprzeda. Gdańska 58. F522

Nowe
wozy robocze 2¼ i 2 cal korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. F518

Restauracja
dla inwalidy. Adres w filji Dz. Bydg. F437

Maszynę
do szycia, krawiecką, w dobrym stanie za 65 zł sprzedam. Chrobrego 17, w podw. pr. (816

Pianino
śliczny dźwięk, krzyżowe, sprzedam tanio na dogodnych warunkach zapłaty. Majewski, Pomorska 65. F388

Kinoaparat
z przyrządami jak nowy na prąd sprzedam tanio. Rogaczewska, Jaszczerz, p. Osiek, koło Skórcza. 853

Pianino
zagraniczne, mało używane okazyjnie sprzedam. Leon Lange, Trzemeszno, Św. Jana 7. (828

Narzędzia
kowalskie taniosprzedam. Adres w filji Dz. Bydg. F436

Stół (F500
składowy i wagę stołową 15 kilową, nadającą się dla rzeźnictwa sprzedam. Zgł. Maciejewski, Jakubowo pow. Inowrocław.

Radjo
3 lampk. tanio sprzedam. Miedzyn, Nakielska 98.(958

Zegarmistrzowskie
warsztaty, maszyny, narzędzia, szafkę, szkła, zegar firmowy sprzedam. Oferty pod „Okazyjnie" do Dzien. Bydg. 983

Radjoaparat
3 lampkowy na wszystkie stacje Europy, z głośnikiem akumulatorem, anodówką i anteną natychmiast oardzo tanio sprzedam. Alf. Kilian, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11. 753

Wozy
rzeźnickie do bydła i mięsa i koń z polszorkiem na sprzedaż. Fordońska nr. 12. F353

Maszynę
do szycia okazyjnie sprzedam. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 988

Sprzedam
tanio maszynę męską „Singera". Zgł. Senatorska 70, Fiszlewicz. 997

Sprzedam
wiertarkę, kowadło, modła, piec żelazny. Nowy Rynek 3, Śrótownia. (986

KUPNA

Masło
pierwszorzędne z mleczarni poleca funt 2,70 zł. Anastazja Kolasińska, ul. Podwale 14. 1028

LEKCJE

Angielskiego
(lekcje - konwersacja) udzielam, Gdańska 45, I p. Zgł. od godz. 16—18. (F420

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 481

Bona
osoba inteligentna władająca językiem niemieckim względnie francuskim do 2 chłopców lat 6—7 potrzebna od 15 lutego b. r. Zgłosz. z odpisami świadectw i fotogr. uprasza się D. Witkowska Grudziądz, Plac 23 Stycznia 4-5. (982

Fryzjer
może objąć zakład. Kaucja 300 zł. Of. pod „Korzystne" do Dz. Bydg. 981

Modystka
od 25—30 lat, która prowadziła już samodzielnie skład kapeluszy, znajdzie stałe zatrudnienie w mieście. Oferty z fotografją proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Nr. 5555". Cel matrymonjalny nie wykluczony. 828

Od
15. I. 1930 r. poszukuje do mego składu artykułów mięsnych dzielnej sprzedawaczki, władającej językiem polskim i niemieckim. Zgłosz. z podaniem wynagrodzenia oraz fotografją osobiście należy skierować do: Alfreda Flittnera, mistrza rzeźnickiego, w Tczewie, ul. Marszałka Piłsudskiego 3. (961

Czeladnik
rzeźnicki z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Jekel Nakło. 1023

Chłopca
do posyłek i składu posz. zaraz. Specj. skład octu musztardy i olejów jadaln. Jan Stelmach, Kościelna 1. 984

Portjera
samotnego z dłuż. praktyką hotelową poszukuje Hotel Sanssouci Brodnica Pom. 1022

Chłopiec
do posyłek potrzebny zaraz w biurze Izby Przem. Handl., Nowy Rynek 8. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć życiorys. (819

Służąca (F512
do mycia naczyń z wkuchni potrzebna. Hotel Warszawski, Warszawska 16.

Majstr. Nieciszewo
p. Bydgoszcz, poszukuje od 1 kwietnia 1930 roku kowala z uczniem i narzędziami, włódarza do ludzi z zaciężnikami. Uwzględnione będą tylko dobre siły fachowe z referencjami. Zgł. osobiste do maj. Nieciszewo stacja kol. Pruszcz koło Bydgoszczy. (959

Służąca
z gotowaniem od 15 stycznia potrzebna. Zgł. pod „Spokojna" do filji Dz Bydg. F435

Ślusarz-tokarz
młody z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. M." (872

Duet
lub trio z dużym repertuarem poszukuje posady. Zgł do Dz. Bydg. Toruń pod „Duet" (827

Rutynowany
skrzypek z repertuarem wolny. Gronowski, Toruń, Mickiewicza 61, u p. Szymańskiej. 1027

Czysta
dziewczyna do dziecka może się zaraz zgł. Sw. Trójcy 1a, parter l. 999

Emerytowany
urzędnik państw. poszukuje posady inkasenta, woźnego itp. Zgł. przyjmuje Dz. B. pod „Emeryt". 1026

Kucharka
poszukuje posady od 15 bm., posiada świadectwa. Of. do Dzien. Bydg. pod „Natychmiast 15". (922

Poszukuję
pierwszorzędnego lokalu do umieszczenia koncesji na wyszynk. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Wyszynk". F1876

Dom
z ogrodem i rolą, mieszkanie wolne, do wydzierżawienia. Wiadomość w Dz. Bydg. F498

Ubikacja
7×3½ metra nadająca się na warsztat, składnicę lub coś innego, woda i światło jest, punkt dobry handlowy. Zgł se biuro Pogoń, Dworcowa 80, telef 18-15.

Stajnię
w okolicy Placu Piastowskiego poszukuję. Wiadomość: Matejki 5, kolonjalka. F525

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe, z ubikacją nadającą się na warsztat poszukuję zaraz. Oferty do Dz. B. pod „D. D. 3000".

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6 pok. wskaże Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. F521

Próżnego
pokoju poszukuje młode małżeństwo. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Małżeństwo". 978

POKOJE

Starszy (987
pan szuka u samotnej pani skromnego pokoju. Of. pod „100" do Dz. Bydg.

Pokój
dla dwuch inteligentnych osób zaraz do wynajęcia. Plac Poznański 12, I. p. prawo. (810

Pokój
frontowy wynajmę. Kwiatowa 4, II prawo. (972

Pokój
umebl dla 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 19, I ptr. prawo. (F499

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chrobrego 7, II ptr. prawo. F493

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długa 42, parter. (982

Umebl.
pokój do wynajęcia. Mazowiecka 41/42, oficyna, I. p. Szymański. F507

Pokój
dla pana. Chwytowo 6, podw. I ptr. 980

Pokój
umebl. wynajmę. Wileńska 6, I ptr. pr. (F517

Pokój
elegancki zaraz dla intel. pana. Marcinkowskiego 10, I ptr. pr. (F515

Pokój
z utrzymaniem. Kollątaja 11, II prawo. (F511

Pokój
do wynajęcia. Słowackiego 1, I. ptr. prawo. F526

Pokój
z używaniem kuchni wynajmę. Szpajer, Grunwaldzka 139. (989

Pokój
umeblow. z używaniem kuchni do wynajęcia. Ks. Skorupki 50. 998

Dwupokojowe
mieszkanie wynajmę. Toruńska 5, Dobrzański. F507

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Warszawska nr. 19 II. prawo. 1000

Pokoje
dla lepszych panów do wynajęcia. Dworcowa 1a, 1 ptr. F516

Pokój
umeblowany do wynajęcia, chętnie z obiadami. Cieszkowskiego 17, II. ptr. lewo. F508

Z okazji dziesięciolecia przejęcia m. Bydgoszczy

wydamy w sobotę, 18 stycznia rb.

specjalny numer

„Dziennika Bydgoskiego"

o znacznie rozszerzonej objętości i zwiększonym nakładzie.

Bogaty ten numer, poświęcony w głównej mierze dziesiątej rocznicy wcielenia m. Bydgoszczy do Macierzy, polecamy naszym kupcom i przemysłowcom do zareklamowania się.

Zapraszamy niniejszem najuprzejmiej do udzielenia nam swych cennych zleceń wszystkich tych, którzy za pośrednictwem skutecznej reklamy zwykli pozyskiwać szerokie koła odbiorców na swe artykuły, gdyż

ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim" nigdy nie zawodzą.

Aby umożliwić nam jak najgustowniejszy układ i dla zapewnienia miejsca wszystkim ogłoszeniom, prosimy o nadesłanie ich do czwartku, 16-go stycznia rb. godziny 6-tej wieczorem.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego".

*

Do wykonania KLISZ kreskowych i siatkowych polecamy naszą nowocześnie urządzoną fotochemigrafję.

Fryzjerka
pierwszej siły potrzebna. E. Uthke, Bydgoszcz, Hermanna Frankego 1. (F579

Drogerzysta
wolontarjusz zaraz potrzebny. Drogerja Centralna, Gniew. F400

Kucharka
zamiłowana gospodyni, oszczędna, znająca gospodarstwo wiejskie, potrzebna od 1 lutego. Of. wyczerpujące składać Swiecie n./W., Dworcowa 16, „Internat". (F505

Poszukuję
kino operatora do stałego kina. Wiśniewski, Grudziądz Budkiewicza 18. 1036

Panny
do kopjowania robótek przyjmuje niezwłocznie Lind ner, Długa 7, I ptr. 979

Służąca
(bez noclegu) potrzebna zaraz. Kordeckiego 17 a, II piętro. (971

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz Restauracja, Świętojańska 1. F502

Dziewczynę
od 16—18 lat do wszelkich prac domowych i jednego dziecka, sumienna, poszukuje zaraz Donarska, Graniczna nr. 15. F520

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
starszy kawaler, z praktyką poszukuje posady prywatnej u zamożnego pana. Obecnie w posadzie 3 lata. Łask. zgłosz upr. się skierować do Administr. Dzien. Bydg. pod „Trzeźwy". (836

Młynarz
maszynista, żonaty, lat 27 obeznany z motorami, gazssący, wraz z praktyką ślusarską pragnie zmienić posadę, na majątku najchętniej. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Zonaty". 841

Szofer
ślusarz poszukuje zaraz posady lub od 1. II 30 Miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. w Kruszwicy. 1029

Szofer
8 lat praktyki, obeznany z wszelkiemi typami maszyn, reperacją, trzeźwy i sumienny poszukuje posady, najchętniej prywatnej na osobowkę lub autobus. Miejscowość obojętna. Na żądanie stawię kaucję. Zgłosz. do filji Dz. Bydg pod „Kawaler 8". (F529

Młody
chłopak poszukuje zajęcia do koni. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Chłopak". F503

Zdolny
karmelarz poszukuje posady. Specjalista na cukierki i czekoladki, z 3-let nią praktyką. Edward Szram, Krotoszyn, Kaliska 10, u p. Poirolniczakowej. 965

Młody
pomocnik kupiecki z branży kolonjalnej i restauracji chce zmienić z dniem 1 lutego posadę celem dalszej praktyki. Zgł. do Dz. Bydg. „W. M. 1." (960

Młoda
inteligentna panienka poszukuje pracy jako uczennica ekspedjentka, chętnie do cukierni. Zgłosz. pod „Zosia" do filji Dzien. Bydg. (F504

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład w centrum miasta (Rynek) z urządzeniem lub bez, z mieszkaniem przyległem od 1 lutego br. Położenie składu pierwszorzędne, nadaje się na wszelkie przedsiębiorstwa. Of. do „Nadwiślanina" w Chełmnie pod „P. H." (749

Mam
zamiar wydzierżawić lub sprzedać tartak dwutraktowy z podwójną cyrkularką, dynamo, wahadłówką, lokomobilę 60 konną i 225 m² okrągłego drzewa I, II, III kl. Marta Brzoskowska, Brusy Pom. (967

Pokój
z utrzymaniem wspólny. Świętojańska 1, II ptr. prawo. F509

Pokój
umebl. dla 2 panów od 15-go. Pomorska 45-46, Jezierska. F501

Pokój
umeblowany od 15. I do wynajęcia, może być dla bezdzietnego małżeństwa. Pawska, Sw. Florjana 16. F506

Pokoik
do wynajęcia, najchętniej bez pościeli. 3 Maja nr. 16, III. ptr. prawo. F524

2 pokoje
eleg. umebl. z łazienką, utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 125, parter. F523

Obiady
1,20 zł. Jadłodajnia, Sniadeckich 46. 1018

Pokój
do wynajęcia. Toruńska nr. 22 a, 3 mieszk. (1006

Pokój
dla panów. Podgórna 19. 1001

ROŻNE

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, nerwowość, brak apetytu ogólne osłabienie, etc. odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na świat cały Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury poucząjącej. Adres: Liszki, Apteka. 35548

Samochód
ciężarowy korzystnie do wynajęcia. Telefon 1759. F495

Poszukuję
pożyczki na 2000—4000 zł na 1 hipotekę domu w Gniewie, wartości 30000 zł, procent według ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Hipoteka" (853

5—8000
pożyczki na zastaw I. hipoteki 34000. Oferty do Dzien. Bydg. pod „18". (964

Ostrzeżenie!
Oznajmuję wszystkim pp. Kupcom miasta Bydgoszczy, jeżeli ktokolwiek zrobi jakie zakupy na moje nazwisko to za nie nie odpowiadam. Zywert Jan, Kęsowo pow. Tuchola, Pomorze). 963

Z polecenia
mych klientów upraszam o zgłoszenia się wszystkich poszkodowanych przez niejakiego p. Cieślewicza oraz p. Brzezińska. Wymienieni prowadzili swego czasu w Bydgoszczy skład cukierków firmy Karona Poznań. M Skupniewicz, Bydgoszcz, Pomorska 53, per Stoppel. 991

Fordon
ulica Bydgoska 60. Za długi żony Józefy Kreningowej nie odpowiadam. F494

Zaręczyny
moje z p. Pawłem Nowakiem zrywam. Marta Niedźwiecka. F496

MATRYMONJALNE

Solidny
panowie, lat 26, z własnem przedsiębiorstwem z powodu braku znajomości szukają na tej drodze towarzyszek życia w wieku od 18—25 lat. Majątek nie pożądany. Panidom, którym zależy na szczęśliwym pożyciu, prosimy zwrócić swe oferty wraz z fotografją, którą się zwraca do Dz. Bydg pod „Przyjaciele". 963

Pani
katl. wdowa z majątkiem życzy znajomości lepszego starszego urzędnika. Nauczyciel i wdowiec mają pierwszeństwo. Cel ożenek. Oferty upraszam pod „D. H." do Dz. Bydg. (632

Ś. p. Zofja z Bączkowskich I° voto Hryniewicz-Sudnikowa

II° voto Szczudłowska

właścicielka dóbr na Iwańczanach, żona inżyniera em. inspektora kolei państw.

po długich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 10 stycznia 1930 r., o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż, synowie, wnuki i krewni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia 1930 r. o godz. 15 z domu żałoby, ul. Dworcowa 82, na dworzec kolejowy, skąd eksportacja zwłok nastąpi do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski we Lwowie. (973

Dnia 9 stycznia 1930 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój kochany mąż i ojciec

ś. p.

Kauch Michał

w 57 roku życia o czem donosi w smutku pogrążona

żona z synem.

Bydgoszcz, dnia 11 stycznia 1930 r. (977

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 13. I. 1930 roku.

†

Dnia 11. 1. 30. r. o godz 4-tej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój mąż, nasz ojciec i dziadek ś. p.

Józef Żukowski

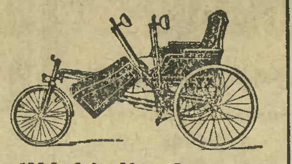
w 73 roku życia, o czem donosi

Rodzina Żukowskich i Bielawskich.

Bydgoszcz, Łomża, Kamińsk, Zaporoże, Akimowka.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 stycznia 30 r. o godz 15^{45} z domu żałoby przy ul. Szczecińskiej 1 na nowy cmentarz.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.



Wózki dla chorych dostarcza firma **„Auto Pol“, Bydgoszcz** ul. Król. Jadwigi nr. 18 **tel. 665.** F514

Suchą zdrową sieczkę oferuję 985 1 ctr. **5** złotych Nowy Rynek 3 **Tel. 2126.**

Nasza najukochańsza żona i siostra

B. P.

Eugenja Kabak

urodzona **Wachs**

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 11 stycznia 1930 r., o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu.

976) **Mąż, siostra, szwagier, siostrzeniec i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w wtorek o g. 12.

Obwieszczenie.

W sprawie postępowania układowego kupca **Ignacego Borzyszkowskiego w Chojnicach** wyznaczono termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień **20 stycznia 1930 r. o godzinie 11-tej w Sądzie Grodzkim w Chojnicach,** pokój nr. 14.

Lista wierzycieli jest wyłożona od dnia 13. I. 1930 r. w sekretarjacie tegoż Sądu, pokój nr. 3

Sprzeciwy co do ułożenia listy należy zgłaszać do Sądu w ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy. (1038

Chojnice, dnia 11 stycznia 1930 r.

Nadzorca sądowy: (—) M. Nagórski.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Gołotach w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gołoty Tom II, Karta 17 na imię Adama Szczerbińskiego, w Płutowie zostanie **dnia 3 marca 1930 r.** o g. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość składa się, z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz 560.52,80 ha. obszaru ziemskiego (rola, łąki, lasy itp.) 960 Mk. rocznej wartości użytkowej budynków jako podstawa wymiaru podatku budynkowego oraz 3.327,93 Tal. rocznej kwoty podatku gruntowego. (1032

Chełmno, dnia 30 grudnia 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Papier

do pakowania w arkuszach i rolkach korzystnie do oddania. 620

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 36..

Otomany 29961 okazyjnie. Jagiellońska 4.

Postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 grudnia 1929 r. zostałem mianowany

notarjuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą

w Trzemesznie.

Kazimierz Szymański, adwokat i notarjusz.

1033

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Piasecznie, pow. Gniew i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Piaseczno tom II. karta 25 na imię Katarzyny Borczyk z d. Schwartz z Piaseczna zostanie **dnia 2 kwietnia 1930 r. o godz. 9 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 3 Nieruchomość jest zapisana pod art. 13 matrykuły. pod l. 115 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: Realność z zabudowaniem w Piasecznie mapa 7, parcele 51, 52, 53, 54 i 55 o powierzchni 4,29.30 mkw., czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 11,65 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 40,— marek.
Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 października 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia oferti prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (1024

Gniew, dnia 29 listopada 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie. Augustyn Lewiński kupiec **w Koronowie,** właściciel przedsiębiorstwa handlowego mającego za przedmiot skład obuwia, skór i galanterji wniósł odroczenie wypłat. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin przed podpisanym Sądem, pok. 15 na dzień **6 lutego 1930 r.** o godz. 10 i wzywa się na rozprawę wierzycieli celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Koronowo, dnia 10 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Sprzedaże przymusowe

Dnia 14 bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę[(1039
przy **ul. Długiej 13,** o godz 9-tej:
lustro duże z konzolką
przy **ul. Glinki 82,** o godz. 10-tej:
wóz roboczy.
Wałkiewicz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

KARYKATURY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Wspaniały album satyrycznych ilustracyj

Album ten jest prawdziwą skarbnicą satyry politycznej i społecznej. Z kilku tysięcy rzeczy bardzo dobrych, zostało wybranych paręset najlepszych, najcelniejszych. Rzecz, która nie potrzebuje poleceń i propagandy, bo mówi sama za siebie. To nie jest książka na raz. To jest rzecz, którą ciągle i ciągle bierze się do ręki, porówno aby urozmaicić sobie samotne godziny lub też rozweselić każde towarzystwo, jakiego by ono nie było autoramentu. Wydawnictwo wielce pomysłowe, a w zapotrzebowaniu niewyczerpane.

Do nabycia w wszystkich księgarniach, kioskach i w administracji „Dziennika Bydgoskiego“

Cena 4 zł za egzemplarz. Wysyłka pocztą za poprz. nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 203713 zł. 4,50, za zalicz. poczt. 5,50 zł.

Nadleśnictwo Państwowe Żołędowo sprzeda w drodze submisji w dniu **23 stycznia 30 r.**

dłużyc sosn. 550.91 m^3

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie Przemysł i Handel Drzewny Warszawa i Rynek Drzewny i Budowlany Poznań. (975

Dzwona - szprychy - bale dębowe, bukowe, brzozowe, jesionowe - **deski** sosnowe, lipowe, dębowe, jesionowe, topolowe - **dyszle** dęb., brzoz. - **piasty** w każdej ilości - poleca (1030

ST. SZCZEPAŃSKI, skład drzewa
CHEŁMŻA (Pomorze). Telefon 69.

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 3 pudełka zł. 15.** 28084

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

„ZYGUR“

Kantor Sprzedaży Automobilów
Bydgoszcz **Gdańska 136** Tel. 2062
Gumy samochodowe
Przybory samochodowe

Oleje i tłuszcze samochodowe

Zastępstwo: (33396
B. M. W. najekonomiczniejszy mały samochód świata,
WAS. WAR. WANN. najnowszy aparat rejestracyjny z pełną kontrolą dla autobusów, wozów ciężar. i dorożek. Proszę żądać oferty.

Biegłej

stenotypistki

stenografującej i piszącej szybko po polsku i niemiecku, **poszukuje zaraz poważne przedsiębiorstwo** w Wojew. Poznańskiem. Wykwalifikowane siły zechcą złożyć oferty po polsku i niemiecku z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencji do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 2,9. (576

Poszukuję do oddziału bławatów i konfekcji **od 1. 2. 30. dzielnego młodszego**

ekspedjenta i dekoratora

władającego polskim i niemieckim językiem. 920
Zgłoszenia podać z odpisem świadectw i fotografją, podanie pensji bez stancji.

Dom Bławatów Jan Rudnik, Chojnice (Pom).

15 000 zł pożyczki na I hipotekę poszukuje fabryka wyrobów gospodarczych celem powiększenia. Zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „15 000 zł.“ 1031

Ubikacja na cele przemysłowe lub na składnicę szer. 4 i długość 8 m. w pobliżu Pl. Piastowskiego zaraz do wynajęcia. Zgł. do składu skór, Długa 45. 862

Spełń swój obowiązek wobec żołnierza polskiego i zapisz się na członka „Białego Krzyża“!

Zapisy: w środy i soboty od godz. 5—7 narożnik Jagiellońskiej i Czartoryskiego nr. 1 i Starostwo.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc., w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.